

№ 60.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Jana Kapistr.
Niedz. św. Eustazego Op.
Pon. św. Anieli Wd.
Wt. św. Barbary P.
Śr. św. Teodory M.
Czw. św. Franciszka.
Piąt. św. Ryszarda B. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 47
Zachód słońca: godz. 6 m. 25
Dług. dnia: godz. 12 m. 38

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ „ 50

Odniesienie 10 k. m.
Ręz. poedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sobota, dnia 28 marca 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

ZADAJCIE

KONIAK



SZUSTOWA

WSZĘDZIE

310-8

Dom Handlowy

KURDWANOWSKI i BRZEZICKI

w Warszawie, Marszałkowska 49, Telefonu Nr. 54-75,

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem dzisiejszym powierzył

panu **Edmundowi Bogdańskiemu**

W ŁODZI, UL. KRÓTKA № 11,

reprezentację swojej **PIERWSZEJ W KRAJU ELEKTRYCZNEJ PALARNI KAWY**

„SIROCCO”

i poleca wszelkie gatunki kaw najstaranniej sortowane i palone na tych maszynach.

Doskonałość aparatów „Sirocco” polega na tem, że palenie kawy odbywa się przez automatyczny, prędko, w formie deszczu rzut kawy przeciwko gorącemu prądowi wiatru, nagrzanemu od 800—1000° C., wskutek czego upalenie kawy trwa tylko 8—10 minut.

Przez tak szybkie palenie kawy, aparat „Sirocco” daje możność wykorzystania aromatycznych składników ziarna kawowego, rozwijając przez to dotychczas nieznaną smak aromatyczny, który pod względem swej doskonałości jest niespodzianką nawet dla smakoszy.

Analiza porównawcza, dokonana przez Cesarsko-Królewskie Centralne Laboratorium Chemiczne dla Przemysłu i Handlu w Stutgardzie, wykazała, że jeden i ten sam gatunek kawy palonej na aparacie „SIROCCO” zawiera składników rozcieńczających się w eterze o 30% więcej, niż upalanej przez zwykły aparat. Z tego względu, kawa „SIROCCO”, nie będąc wcale droższą, jest o 30% aromatyczniejszą i lepszą w smaku będąc jednocześnie pożywniejszą od kawy palonej na mniej doskonałych maszynach.

Kawa „SIROCCO” jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych handlach towarów kolonialnych.

Z poważaniem

Dom Handlowy **KURDWANOWSKI i BRZEZICKI.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych odbiorców moich, że zrzekłem się sprzedaży kawy na hurt i reprezentacji firmy L. B. JANKIEWICZ „IMPORT KAWY”, Warszawa. Natomiast przyjąłem zastępstwo firmy

Kurdwanowski i Brzezicki, Warszawa,

na **KAWY**, których dobroć oraz przystępne ceny dadzą mi obecnie możność w zupełności zadowolnić wymagania Szanownych odbiorców moich. Polecając się łaskawym Ich względom, pozostaję

z poważaniem

Edmund Bogdański.

NADZWYCZAJNY KONCERT Tow. śpiew. „ARFA”

507-3-1

na pomnik Fr. CHOPINA

odbędzie się w **teatrze Małym (Apollo) w czwartek 2-go kwietnia** o godzinie 8 wiecz. — Współdziałają: **dyr. Zygmunt Noskowski, prof. Aleksander Michałowski, Towarzystwo „Harmonia”,** oraz **chóry „Arfy” i orkiestra smyczkowa, pod dyrekcją Tadeusza Jofeyki.**

Bilety w cukierni p. Roszkowskiego, a w dzień koncertu w kasie teatralnej.

Nowa Kwaciarnia

dawniej „JULIANÓW”

zakłada nowe ogrody, przerabia stare.

Piotrkowska 83. L. Kołaczkowski. 1908r

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 28 marca.

— Zaraz po załatwieniu się z budżetem parlamentu niemieckiego przystąpi do drugiego i trzeciego czytania projektu do prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach publicznych, którego ostrze skierowane jest przeciw językowi polskiemu. Ustawa ta ma uzyskać moc prawną jeszcze przed Wielkanocą.

Jak wiadomo, za cenę ustępstw w ustawie giełdowej, stronnictwa liberalne i wolnomyślnie parlamentu niemieckiego, stanowiące dziś większość rządową, pomimo poprzedniej gwałtownej opozycji, zgodziły się na poparcie projektu rządowego, wbrew sprawiedliwości i zasadom konstytucji zjednoczonego Cesarstwa Niemieckiego, któremu obecnie wolę swoją absolutnie prawie narzucają prusacy.

W obłudny sposób gazeta „Vossische Zeitung” broni nowego prawa, dowodząc, że niema o co walczyć, bo przecież w 47 powiatach dozwolonym będzie nieograniczone używanie języka polskiego.

Daje jej należyta odprawę „Frankfurter Zeitung”, pisząc, że w samym tylko Księstwie Poznańskim w 16 powiatach język polski zakazany będzie zaraz po ogłoszeniu nowego prawa, a w owych 47 po 20 latach. Zresztą w szeregu tych 16 powiatów jest kilka takich, w których ludność polska liczy 5%, w innych zaś 40% i tylko w trzech nie dochodzi 25%.

Tam więc nawet, gdzie polacy przeważają, nie będzie im wolno na zgromadzeniach publicznych mówić po polsku.

Koło polskie w parlamencie niemieckim wniosło następującą rezolucję:

„Książ Brandys i towarzysze wnoszą, żeby kanclerz w etacie Rzeszy na rok 1909 zażądał odpowiedniej sumy na pokrycie kosztów urządzenia ankiety, złożonej z członków rządu i parlamentu, która zbada polityczne stosunki ludności polskiej i Rzeszy niemieckiej.”

Dzienniki hakatystyczne oburzają się na to niezmiernie. Między innymi, „Tägliche Rundschau” pisze, iż polityczne stosunki ludności polskiej są bardzo dokładnie znane i niepotrzeba ich badać za pomocą osobnej komisji i polacy pragną jedynie przez wyrażanie swych lamentów przeszkadzać parlamentowi w pracy. Wobec tego, ciekawe będą w parlamencie niemieckim rozprawy nad wnioskiem Brandysa.

— W parlamencie austriackim zanoszą się na dobre na sojusz pomiędzy słowianami południowymi a włochami. Jak zapewnia wiedeński „Fremdenblatt”, idzie tu nie tyle o zbliżenie się partji słowiańskich ku włoskim, ile o zawarcie bloku pomiędzy posłami włoskimi i słowiańskimi, należącymi do komisji budżetowej, w celu wspólnego działania przy obradach nad etatem sądownictwa i ministerjum oświaty.

Z początku zamierzano utworzyć blok podobny ze wszystkich partji, które obstają za rozszerzeniem autonomii krajów korony Habsburgów.

Po bliższej naradzie postanowiono wyłączyć z programu kwestję autonomii i obstawać tylko przy żądaniu słowian i włochów, dotyczącem uni-

wersytetu, ale i w tym przedmiocie nie doszło jeszcze do porozumienia. W każdym razie wyjaśniło się już, że przy naradach nad budżetem, zwłaszcza w dziale oświaty ludowej, blok słowian i włochów uchwalił rezolucję, domagającą się utworzenia uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie a włoskiego w Tryjeście, oraz jednego wydziału rumuńskiego przy uniwersytecie w Czerniowicach. Rusini również będą żądali utworzenia samodzielnego uniwersytetu ukraińskiego. Wszystko to dowodzi, że samopoczucie narodowości coraz jaskrawiej się budzi wśród ludów austro-węgierskich i zbliża się chwila, w której Austro-Węgry z dualistycznej monarchii przeobrazić się muszą w federacyjną z najzupełniejszym równouprawnieniem ludów wchodzących w skład rzeszy rakuskiej.

— Z Kopenhagi nadchodzą wiadomości o budzącym się ruchu separatystycznym na wyspie Islandji, należącej do Danii. Komisja islandzka, obradująca obecnie w stolicy kraju pod prezydencją prezesa ministrów Chrystensena miała projekt, aby w drodze głosowania powszechnego islandczyków uchwalono, czy Islandya ma dalej należeć do Danii, czy też utworzyć niezależne państwo i to w bardzo krótkim terminie.

Separatystyczne dążenia islandczyków, których kraj trzy razy większym jest od Danii, datują się już oddawna, jakkolwiek Islandya posiada zupełną autonomię. Islandczycy żądają jednak zupełnej samodzielności politycznej i domagają się, aby król Fryderyk nosił tytuł nie tylko króla Danii ale i króla Islandji, a rząd wyspy składał się wyłącznie z islandczyków.

W roku 1906, aby powstrzymać dalszy rozwój dążeń separatystycznych, rząd duński zaprosił do Danii przedstawicieli ludu islandzkiego i przyjmował ich z wielkimi honorami. Niedługo potem król duński odwiedził Islandję.

Wszystko to nie zdało się na nic, ruch separatystyczny rozwijał się dalej z żywiołową siłą, a obecnie przybrał już rozmiary trudne do zażegnania.

Prawdopodobnie wszelako skończy się na Unii osobistej łączącej Danię z Islandją w osobie wspólnego monarchy.

— Trudno o lepsze zastosowanie przysłowia: „Z wielkiej chmury mały deszcz”. Z powodu strejku dziennikarzy opóźniona mowa Bülowa wzbudzała ogólne zaciekawienie, co też tak bardzo ważnego ma kanclerz do obwieszczenia, że chce, aby się o tem cały świat przez dzienniki dowiedział. A gdy nareszcie nadeszła chwila, góra urodziła mysz.

Przemawiał kanclerz Rzeszy niemieckiej wbrew swemu obyczajowi nader krótko, bo tylko 12 minut. Poruszył tylko kilka spraw, pozostawiając obszerniejsze omówienie pozostałych sekretarzowi stanu, p. v. Schoenowi.

Zaledwie dotknął ks Bülow sprawy marokańskiej. Zaznaczył, iż rząd francuski nie może w żadnym razie niemieckiemu zarzucić, iż ignoruje trudności akcji francuskiej w Maroku. Niemcy nie będą tego czyniły i na przyszłość, oczekują wszakże od Francji pokojowego i przychylnego przestrzegania traktatu z Algeciras.

Nieco obszerniej mówił kanclerz o sprawie macedońskiej. Niemcy trzymają się niewzruszenie zasady „status quo”. Austriacko-węgierski projekt kolejowy budzi u nich oczywiście sympatyę, wszakże nie narzucają one rady swej i poparła sprzymierzeńców, ani też nie były o to prozono.

Propozycje, przeważnie z angielskiej pochodzące strony, zdaniem mówcy, zagrażają uszczerbkiem zwierzchniczemu prawom sultana, a przeto nie zyskują poparcia mówcy; jeszcze mniej wszakże byłby on zadowolony z rozłamu między mo-

carstwami z powodu Macedonii. Wyraża więc p. Bülow nadzieję, że koncert europejski funkcjonować będzie nadal, ale na czem tę nadzieję buduje, nie mówi. O porozumieniu austriacko-rosyjskim i programie z Müzzsteg nie wspominał też ani słowem.

Najdłuższy swego przemówienia ustęp poświęcił Bülow osławionemu listowi cesarza Wilhelma do lorda Tweedmouth, angielskiego ministra marynarki. Tekst listu ogłoszony być nie może, gdyż charakter jego jest ściśle prywatny. Cesarz jako gentleman i marynarz zwraca się w nim do drugiego gentlemana i marynarza z zupełną swobodą. O jakiegokolwiek próbie wywarcia wpływu na budżet marynarki angielskiej i mo- wy być nie może już z tej przyczyny, że Niemcy same energicznie przeczą komukolwiek prawa mieszania się do ich spraw militarnych. Kanclerz ponownie zaznaczył, iż Niemcy pragną z Anglią żyć w pokoju i wyraził żal z powodu, że pewien odłam angielskiej opinii publicznej ustawicznie stara się dobre stosunki wzajemne burzyć.

Myśl tę powtarzał mówca w różnych postaciach frazeologicznych.

Po ks. Bülowie obszernie przemawiał sekretarz stanu rządu spraw zagranicznych v. Schoen o szczegółach sprawy marokańskiej zwłaszcza sprawy odszkodowania w Casablance. Następnie oświetlił z niemieckiego punktu widzenia umowę angielsko-rosyjską, podkreślając, że umowa ta nie ma wspólnego z kolejną bagdadzką. Niemcy budują kolej tę w celach wyłącznie ekonomicznych, bynajmniej nie politycznych.

Oto wszystko, co ze strony rządu dały „wielkie debaty” o polityce zagranicznej w parlamencie niemieckim.

Dzienniki angielskie potraktowały mowę Bülowa bardzo niełaskawie. Nie podoba się im oświadczenie kanclerza Niemiec przeciw angielskim projektom urządzenia Macedonii. Najostrzej występują przeciw Niemcom „Daily News”, twierdząc, że polityka niemiecka na Bałkanach jest wprost zbrodnią, ponieważ świadomie i celowo popiera tam anarchię i powiększa cierpienia ludności chrześcijańskiej. Wobec tego stosunki angielsko-niemieckie nie mogą się polepszyć dopóty, dopóki Niemcy nie zmienią swej polityki bałkańskiej.

— Uczucia „wiernopoddańcze”, wyrażone sultanowi tureckiemu przez notablów plemienia kurdów, przyjacielska wizyta, złożona przez delegację tych „dzikusów” ministrowi wojny w Konstantynopolu, zaogniły poniekąd zatarg graniczny turecko-perski, rokując mało nadziei na załagodzenie go w drodze dyplomatycznej.

Krótko mówiąc, lada chwila nad turkusowem Bosforem mogą rozbrzmieć surmy bojowe... Przymuszenia te potwierdza rozmowa pomiędzy korespondentem konstantynopolskim gaz. „Głos Moskwy” a przedstawicielem Persji w stolicy sultana, Riza-chanem.

— Dowiedziałem się przed chwilą—rzekł między innymi Riza-chan, że minister wojny otrzymał rozkaz doprowadzenia do sprawności bojowej oddziałów jazdy „chamidie”, złożonej z kurdów. Dotychczas nie mogą odgadnąć, przeciwko komu skierowane są przygotowania wojenne Turcy; tembardziej, że część floty tureckiej zamierza odwiedzić porty czarnomorskie, kadry zaś jazdy „chamidie” sformowane zostały wyłącznie na wypadek wojny z Rosją lub Persją. W Teheranie cenią przyjaźń sultana, nie sądzą jednak, aby ze spokojem patrzono na zabór terytorjum perskiego przez wojska tureckie.

— Czyż można mówić o możliwości wojny z Rosją lub Persją wówczas, kiedy sultan przed kilku zaledwie dniami zapewniał posła rosyjskiego o swej przyjaźni, zaś rząd rosyjski rozproszył w drodze urzędowej wszelkie niepokojące w tym przedmiocie pogłoski?

— Mój przyjacielu—odparł z nieokreślonym uśmiechem Riza-chan—czasy, kiedy wojna zaczynała się od rycerskiego zawiadomienia: „idę przeciwko wam”—miały bezpowrotnie. W przeddzień wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, admirał Aleksiejew był przekonany, że wszelkie nieporozumienia z Japonią załagodzi w drodze pokojowej. A wierz mi pan, łatwiej przeniknąć duszę mikada, niż zrozumieć plany i zamiary Abdul-Hamida. Wniosko- wać o nich można jedynie z przygotowań,

których tak gorączkowo nie czyniono nawet przed wojną grecką.

I rzeczywiście, fabryka broni w Makrine pracuje w dzień i w nocy, zatrudniając potrójną liczbę robotników. Również wro wyteżona praca przy budowie kolei strategicznej z Rvdosu do Adrianopola. Linia ta jeszcze przed rokiem nie była uważana za zbyt ważną i z ukończeniem jej bynajmniej nie spieszą. Dziś nastąpiła zasadnicza pod tym względem zmiana poglądów i kolej, zgodnie z rozporządzeniem ministra wojny, ma być gotowa do użytku w początkach lipca. Sztab generalny pracuje z wyteżeniem. Wszyscy żyją życiem podnieconem, gdzie się spieszą, przeskadzają sobie wzajemnie, jak gdyby wojna miała wybuchnąć lada chwila i trzeba było wyruszać w pochód.

Zastanawiając się nad wszystkimi temi zjawiskami, mimo woli nasuwa się pytanie: przeciwko komu Turcy zamierza pchnąć swoje „zwycięskie“ hufce, nie otrzymujące już od kilku miesięcy żadnego żołdu? Skąd, znajdujący się na progu bankructwa rząd turecki ma nadzieję zaczerpnąć funduszy na cele wojenne?

Gdzie zajrzyć, z kim porozmawiasz, wszędzie słyszy się tylko o zagadkowych przygotowaniach Turcy i o częstych audyencyach, udzielanych posłowi niemieckiemu przez Abdul-Hamida, który w ciągu 32 lat swego panowania stracił blisko połowę swych posiadłości, doprowadził kraj do bankructwa ekonomicznego, moralnego i umysłowego i dzisiaj, bojąc się jakby gniewu narodowego, pragnie się rzucić na oslep w morze awantur, zachęcany do tego przez Niemcy, które zdążyły już przekształcić Azyę Mniejszą na coś w rodzaju swojej kolonii i są gotowe, jeśli nie dziś to jutro przyozdobić głowy tureckie—pikiethaubą pruską.

Tak mówił Riza-chan, i mówił, zdaje się, mądrze...

Z przemysłu bawełnianego.

Przedstawiciele rosyjskiego przemysłu bawełnianego zajęci są obecnie sprawą rozszerzenia plantacji bawełny w Azji Środkowej. Grupa kapitalistów moskiewskich, jak donosi „Torg. Prom. Gaz.“, organizuje specjalną wyprawę dla zbadania stepów turkiestańskich.

Wśród petersburskich fabrykantów jest wielu takich, którzy ogromnie interesują się tą sprawą i nie dziwnego.

Wszak w ciągu ostatnich lat Rosya otrzymała z zagranicy tylko część potrzebnej bawełny. Pożądaniem byłoby, aby dotychczasowy import 10 milionów pudów zredukować do 2—3 mil. Byłaby to ogromna oszczędność.

Wszystkimi sprawami, dotyczącymi przemysłu bawełnianego, zajmuje się specjalny komitet bawełniany w Petersburgu. Wśród członków tego komitetu powstała myśl opodatkowania bawełny, dlatego też wkrótce rozpocznie pracę komisya, która określi normę opodatkowania. Według przewidywań zbierze się kapitał wynoszący kilka milionów rubli. Powstaje jedynie pytanie, czy obrócić te pieniądze na nawadnianie? Należy zaznaczyć, że w latach urodzajnych Rosya otrzymuje przeszło 10 milionów pudów własnej bawełny. Naturalnie, że w przemyśle bawełnianym dostrzedz można wiele braków. Najważniejszym jest brak łatwego i taniego kredytu dla plantatorów bawełny. Hodowla bawełny wymaga znacznego kapitału obrotowego, a w Rosyi dochody z przemysłu bawełnianego wpływają do kieszeni pośredników. Ludność miejscowa korzysta z b. drogiego kredytu u osób prywatnych. Nic dziwnego, że w takich warunkach jeszcze przed rozpoczęciem robót polnych, Sartowie (plemię plantujące bawełnę w Śr. Azji) pozostają bez pieniędzy.

Nie tylko w celu rozszerzenia przemysłu bawełnianego, lecz i dla utrzymania go w tych granicach, w jakich znajduje się on obecnie, komitet bawełniany powinien przeznaczyć część kapitału na unormowanie kredytu dla plantatorów. Stany Zjednoczone doszły do przekonania, że hodowla bawełny powinna znajdować się w rękach drobnych posiadaczy. Dlatego też komitet bawełniany powinien zwrócić baczną uwagę na dostarczanie taniego kredytu dla drobnych plantatorów.

Biederman o wywłaszczeniu.

Jakie będą wyniki ustawy o wywłaszczeniu? Na pytanie to rozmaite dają się słyszeć odpowiedzi. Jedną z miarodajnych są słowa p. Marcina Biedermana, który jako „parcelant“ sam jeden wykupił z rąk niemieckich prawie połowę tej przetrzeźni, jaką nowa ustawa chce wydrzeć z rąk polskich, i rozparcelował ją między włościan.

Oto co mówił w tej sprawie p. Biederman do jednego z korespondentów:

— Ustawa o wywłaszczeniu straciłaby efekt, gdyby nasi obywatele ustępowali tylko wobec przemocy przez wywłaszczenie, to jest, aby nikt dobrowolnie nie sprzedawał majątku komisji kolonizacyjnej,—dalej, by obywatele sturali się słabszych materyalnie podtrzymywać, a w razie ewentualnej subhasty polskich majątków, stawali do licytacji, jako spółka prywatna. Tym sposobem można w interesie polskiego obywatelstwa ziemskiego podtrzymywać cenę ziemi w okolicy, ponieważ kolonizacya, nabywszy majątek za bezcen, brałaby z tego miarę dla cen majątków sąsiednich, które zabierałaby dla zaokrąglenia posiadłości, nabytej w drodze subhasty. Powinno zatem zawiązać się obywatelskie koło spółkowe tylko w celu podtrzymywania cen majątków, czy to narażonych na subhastę, czy popadających w konkurs. Dużo wkładu na to nie potrzeba, gdyż takich wypadków może u nas być mało, a mimo to — dodał — mogłyby wyrządzić wielką szkodę ogólną.

— Jeszcze może ważniejszym byłoby — prawił p. Biederman dalej—aby obywatele, posiadający ku temu środki, których u nas nie brak, poczuli bez zwłoki kupować majątki, szczególnie niemieckie, nie oglądając się wcale na ustawę o wywłaszczeniu, t. j. nie czekając aż ta ustawa będzie do nich stosowaną. Rozumiem przez to uprzedzające, agresywne działanie. W takim razie kolonizacya, zamiast zapowiedzianej ofensywy, musiałaby zająć stanowisko obronne i fundusz, przeznaczony na zakupno polskich dóbr, byłaby zmuszoną obracać na obronę ziemi niemieckiej.

Spółka taka powinna zakupywać majątki w sąsiedztwie bezpośrednim kolonij niemieckich, a to właśnie od Niemców, bo tym sposobem najłatwiej przekonać się, jak ustawodawstwo pruskie w takim razie postępować będzie, co ważną jest dla nas rzeczą.

— Co mogą polacy czynić nadto w obronie swej ziemi?

— Sądzilibym — odparł — że należy się spieszyć z nabywaniem majątków przedewszystkiem, mianowicie w sąsiedztwie kolonij niemieckich. Nie należy czekać na wywłaszczenie, lecz trzeba, nim ono nastąpi, dzielić ziemię pomiędzy graniczących chłopów polskich, aby tym sposobem utrudnić wywłaszczenie. Chłopi będą dobrze płacili za ziemię.

— Czy sądzi pan, że chłopów polskich będzie komisya kolonizacyjna oszczędzała przy wywłaszczeniu?

— Hakata wymyśla głównie na szlachtę polską, lecz stanowczo więcej... boi się chłopów polskich. Dziś hakata a rząd, jedno i to samo.

Po chwili dodał:

— Chłop nasz mądry, stoi o sto procent wyżej od kolonistów niemieckich. Będą się dobrze namyślać, nim go zaczną wywłaszczać. Chłop polski ciałem i duszą przywiązany do ziemi. Nie ustąpi z niej dobrowolnie.

Zakończył słowy:

— Nie mamy powodu tracie otuchy. Spodziewam się, iż znajdują się środki obrony. W rękach polskich, nie w rękach niemieckich, leży doniosłość „ustawy“ o wywłaszczeniu.

Miljonowe oszustwa.

W Paryżu osadzono w tych dniach pod kluczem oszusta na wielką skalę, który za wzór, godny naśladowania obrał sobie—smutnej sławy Teresę Humbertową, ośniony jej „genialnymi“ pomysłami. Nazwisko jego Rochette. Karyerę rozpoczął jako kelner w Melnu; odziedziczywszy niewielki spadek, przybył do Paryża i tu nawiązał stosunki z finansistami podejrzanego gatunku, którzy dopomogli mu do stracenia znaczniejszej części majątku. Ta strata naprowadziła Ro-

chette'a na myśl samodzielnego zakładania towarzystw finansowych, w czym okazał się niebawem mistrzem. Następujące przedsiębiorstwa zawdzięczają mu swoje istnienie: Credit Minier, Banque Franco-Espagnole, Mines de la Nerva, Manchon Hella, Buiston Hella, liczne kopalnie węgla—oraz pismo „Le Financier“. Dzięki bardzo gorliwej kampanii prasy, przedsiębiorstwa te miały pozorne powodzenie. Cały kapitał zakładowy przewyższa nominalnie 75 milion., po sztucznej zwwyżce kursów, zaś w ostatnich czasach wynosił 100 milionów. Rochette rozporządzał 58 filjami i agenturami w Paryżu oraz na prowincyi i przy ich pomocy rozpowszechniał swoje papiery.

Rochette zaaresztowany został na skutek skargi pewnego inżyniera, zgłoszonej przed kilku tygodniami. Według „Matina“ nominalna wartość puszczonej przezeń w obieg papierów wynosi 150 mil. Płacił on świetne dywidendy, tak, że nawet wybitni członkowie giełdy paryskiej lokowali własne pieniądze w jego przedsiębiorstwach. Przy zakładaniu Credit Minier dopomagała mu jeszcze Teresa Humbertowa. W chwili zaaresztowania Rochette'a w jego biurze, obecni byli liczni pracownicy. Komisarz prosił, by wyszli; tylko sześciu zwierzchników biura pozostało, a Rochette przemówił do nich, dodając im otuchy i prosząc, że nie tracili zaufania do jego inteligencyi i energii. Poczem, paląc cygaro, wsiadł wraz z komisarzem do automobilu, który go zawiózł do więzienia. W pierwszej chwili skonfiskowano 3 i pół mil. fr. w Banque de France, które Rochette złożył na rachunek swego banku Franco-Espagnole. Władze poszukują dalszych depozytów, które Rochette, jak przypuszczają, złożył pod fałszywymi nazwiskami. Pracownicy jego zapewniają, że ma w Banque de France własny depozyt w sumie 10 mil. fr.

Do uczestnictwa w swoich licznych przedsiębiorstwach zdołał Rochette, zwłaszcza naklonić setki drobnych kapitalistów prowincjonalnych. To też wiadomość o katastrofie wywołała wielki popłoch na prowincyi. Zarówno ci kapitaliści prowincjonalni, jak i paryscy byli w porę ostrzeżeni, wszelako żądza wysokich dywidend okazała się silniejszą od trzeźwego zestawienia cyfr, dokonanego przez kilka gazet, które już w czerwcu roku zeszłego omawiały niesolidne postępowanie banków Rochette'a. Wówczas wydaleniu zostali dwaj jego pracownicy, Touret i Jenck, za to, że odmówili uczestnictwa w różnych machinacyach; Rochette oskarżył ich nawet o sprzeniewierzenie, ale śledztwo zostało wstrzymane.

Inżynier, który ostatecznie, pomimo obietnic i gróźb Rochette'a, doniósł władzom o jego oszustwach, nazywa się Gadot, a uczynił to głównie pod wpływem obraźliwej ambicyi. Podobno Rochette wyraził się kiedyś o jego wynalazku: „Patent pański nie byłby bezemnie wart dwóch sousów; wprowadzę pana do akademii nauk, jeśli pan będzie się skromnie zachowywał i mnie słuchał.“

Dla paryskich sfer finansowych „krach“ ten nie jest bynajmniej niespodzianką — oczekiwano go oddawna. Pomimo to Rochette, przy pomocy pieniędzy ludzi łatwowiernych, skupował własne papiery na giełdzie i podbił ceny. Tak np. pewien kulisyer paryski kupił w sobotę za 600,000 fr., które miały być w poniedziałek wpłacone do Banque de France, lecz ich już nie wpłacono. Podobno dotychczasowymi radcami prawnymi Rochette'a byli między innymi, obecny minister handlu, Cruppi i dep. Rabier. Cruppi oświadczył w kurytarzach izby, że oddawna zerwał z Rochettem wszelkie stosunki, również Rabier zapewnia, że dnia 10 b. m. odesłał Rochette'owi wszystkie akty. Organ tegoż „Le Financier“ donosi o zamknięciu biur.

Dep. Ceccaldi zgłosił w izbie interpelację w sprawie tego bankructwa, przyczem wystosowane będzie zapytanie do rządu, dlaczego nie został jeszcze wniesiony wniosek, od tak dawna zapowiadany, a domagający się obostrzonego nadzoru nad handlem akcyjami i udziałami zagranicznymi oraz krajowymi. „Messidor“ donosi, że pięciu maklerów i tylny kulisyerów straciło u Rochette'a bardzo znaczne sumy.

Ofiary oszusta nadsyłają liczne skargi do prokuratora. Około 200 akcyonaryuszów różnych jego towarzystw utworzyło syndykat obronny; postanowili oni przyłączyć się do postępowania karnego jako oskarżyciele cywilni. Wielkie wzburzenie panowało we wtorek wśród grających na gotówkę w kulisie. Setki drobnych kapitalistów

oblegało giełdę i nie szczydziło kulisierom obelg i przekleństw. Polityca z trudnością powstrzymywała gromadnie przybyłych z prowincyi kapitalistów od wtargnięcia do banków Rochette'a przy ulicy Blanche i Saint-Georges. Większość tych rentyerów i rentyerek poniosła już znaczne straty podczas bankructwa Panamy i Humbertowej. Adwokat Coudy, który wniósł skargę przeciw Rochette'owi, głosi, że dzięki swym stosunkom z różnymi politykami i arystokratami sprytny oszust może ujdzie ręki sprawiedliwości. Coudy'ego chciano już zniewolić do cofnięcia skargi.

Według „Matina” aktywa Rochette'a wynosi 14 milionów franków, pasywa zaś co najmniej 100 milionów.

Sprawa Rochette'a nie przestaje stanowić sensacji dnia w Paryżu. Dzienniki podają różne szczegóły z jego kariery, istotnie zdumiewającej, zwłaszcza wobec jego młodego wieku. Ma on bowiem niespełna lat 30.

Między innymi opisują, że Rochette ogłosił w ostatnich czasach zamiar utworzenia trustu tramwajowego w Paryżu i chęć nabycia wielkiego dziennika. Chciał tanio nabyć „Petit Journal” i rozpuścić pogłoskę, że dziennik ten znajduje się w opłakanych stosunkach; z tego powodu spadły nawet akcje „Journalu” z 440 na 200 fr. Wydawca tego dziennika senator Prévot, dowiedziawszy się o tem, udał się do ministra sprawiedliwości Brianda i dostarczył mu materiały, który posłużył do wytoczenia śledztwa. Przed aresztowaniem prezes ministrów wraz z ministrem sprawiedliwości zastanawiali się nad tem, czy sprawę poprowadzić mimo kompromitacji kilku osób. Kapitał wydany na akcje jest zupełnie stracony. Sędzia śledczy skonfiskował złożone przez Rochette'a w rozmaitych bankach dziewięć milionów franków.

Rochette prowadził życie niesłychanie zbytkowne; pałac w St. Germain urządził po królewsku. Żona jego, niegdyś panna, pisząca na maszynie, mieszkała stale w Biarritz, gdzie zwracała uwagę przepychem tualetu, zwłaszcza zaś wydawaniem tysięcy franków na kwiaty.

Gerszuni.

W Stanach Zjednoczonych zmarł niedawno na zapalenie płuc jeden z najwybitniejszych rewolucjonistów rosyjskich — Gerszuni, który w pierwszym terrorystycznym okresie rewolucyi odegrał ogromną rolę, jako organizator spisków i nieustraszonego ich kierownik. Z powodu śmierci jego w „Now. Wrem.” pojawił się dłuższy artykuł o tym niezwykłym rewolucjonście.

Gerszuni, z zawodu farmaceuta, brał udział w ruchu rewolucyjnym od młodości — opowiada „Now. Wrem.” — z początku jako organizator kółek robotniczych, a potem jako główny działacz bojowej organizacyi, na którym to stanowisku zaangażował cały szereg politycznych zamachów. Uparty, do chorobliwosci skryty, obdarzony potężną siłą woli, opanowywał on niesłychanie szybko umysły młodzieży i robotników.

Jego to dziełem były między innymi, zamachy na Sipiagina, Plehwego, ks. Oboleńskiego w Charkowie i in. Nie dokonał ich sam, lecz umiejętnie wybierał wykonawców między młodzieżą. Pod jego wpływem przeistaczali się w ślepe narzędzia rewolucyi.

W wymykanii się z rąk policyi, która szukała go po całej Rosyi, Gerszuni był mistrzem. Ujęto go w Kijowie na krótki czas przed zabójstwem Plehwego, które sam zorganizował. O dokonaniu zamachu dowiedział się w więzieniu.

Sąd skazał Gerszuniego na dożywotnie więzienie w twierdzy Schlüsselburskiej. Kiedy w krótkotrwałym okresie wolności więzienie to zniesiono, a mieszkańców jego uwolniono, Gerszuni znalazł się wśród tych niewiast, których wysłano do katorgi akatujewskiej. Stamtąd uciekł, wywieziony z więziennego dziedzińca w beczce kapusty. Dostawszy się do Japonii, udał się do Ameryki, skąd znowu zaczął brać żywy udział w ruchu rewolucyjnym. I właśnie, gdy zamierzał wrócić do Rosyi, aby na nowo ująć ster akcyi rewolucyjno-terrorystycznej w swe ręce, przeziębł się i dostał zapalenia płuc, którego jego sterany organizm już nie przetrzymał.

Nadmienić należy, że ojciec Gerszuniego od dłuższego czasu mieszkał w Łodzi, tu również przebywa jego rodzina.

Duma państwowa.

Posiedzenie trzydzieste siódme.

Petersburg, 27 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Dumy między innymi toczyły się dalsze obrady w sprawie powszechnego nauczania. W loży ministerjalnej są obecni: minister oświaty Szwaro i wiceminister Uljanow.

Po załatwieniu spraw bieżących rozpoczęły się debaty o powszechne nauczanie. Przemawia wielu mówców. Między innymi Kolubakin w imieniu frakcyi swobody ludu oświadcza, iż uważa za niezbędne, ażeby środki, które będą wydane skutkiem starania ministerjum oświaty w roku bieżącym, były przeznaczone wyłącznie na otwieranie tylko nowych szkół, lecz nie tytułem zapomóg dla szkół istniejących, przyczem część pieniędzy należy zużyć na budowę gmachów szkolnych, gdyż bez tego nie będzie szkół. Referent wniosku wyraził życzenie, by trzecią Dumę nazwano Dumą oświaty ludowej. Istotnie w sprawie oświaty ludowej możemy sobie podać rękę. Lecz do tego konieczną jest stanowczość, by nie cofać się przed żadnymi ofiarami pieniężnymi, gdyż mamy przed sobą istny ocean potrzeb ludowych (oklaski na lewicy).

Mowa d-ra Rządu.

Pierwszy z posłów polskich w sprawie powszechnego nauczania przemówił dr. Rząd.

Rzekł on:

Wprowadzenie powszechnego nauczania jest ściśle związane z zasadniczymi reformami. Nie czas się już zadawać reformami zewnętrzniemi i należy poważnie pomyśleć o przeróbce ustroju wewnętrznego. Spodziewamy się, iż przy rozstrzygnięciu tej sprawy wyjaśnią się stosunki wzajemne i granice wpływu na szkołę ze strony społeczeństwa i ze strony rządu. Spodziewamy się również, iż w najbliższej przyszłości powinien wyjaśnić się stosunek szkoły do potrzeb różnoplemiennej ludności i stosunek szkoły państwowej do jej wychowawców i ich języka rodzinnego. Ciężkie doświadczenia wieloletnie narodu polskiego dają nam całkowite przekonanie, że przy istniejącej organizacyi szkoły w teraźniejszych warunkach życia politycznego i społecznego w Królestwie Polskiem przyznane tutaj fundusze na istotne potrzeby oświaty ludowej nie pójdą, że i w przyszłości środki te będą popierały tylko te cele i zadania, dla których osiągnięcia rząd zamienił naszą szkołę na narzędzie walki i propagandy politycznej, dzięki czemu ciężko zapracowany gro-z robotnika i włościanina polskiego, jeżeli nawet powróci do wsi rodzinnej, to poto tylko, aby zakłócić jego spokój i zatrąć duszę dziecka. Z drugiej strony uznajemy ważność nawet tej niezadawalającej szkoły dla ludności rosyjskiej i głosować przeciw wnioskowi nie będziemy. Koło polskie powstrzyma się od głosowania.

Na prawicy i w centrum przerywano mowę okrzykami niezadowolenia.

Następnie przemawiał w imieniu październikowców poseł Anrep. Z długiego jego przemówienia podajemy na razie zakończenie.

Jeżeli chcecie — mówił poseł Anrep — aby ten projekt prawa przeszedł u nas bez zwłoki, prosilibym o nierobienie w nim poprawek, dlatego, że ze strony zasadniczej zgadzamy się wszyscy, a jeżeli w szczegółach są pewne różnice zdań, to tylko na krótką chwilę.

Podstawą życia jest walka, to prawda, ale kiedy do tego dodają, że jest to walka klasowa, że jest to walka stanów i kiedy to mówi nauczyciel, to powiem: Chroń nas Boże od nauczania powszechnego (oklaski w centrum i na prawicy).

Oslupiałem zupełnie, kiedy Rodiczew przesąd narodowy objaśniał w ten sposób, że we wszystkich szkołach inoplemiennych należy uczyć w języku ojczystym. Czyż to nie jest potrzeba narodowa? (Oklaski.) Może być i to jest przesąd. Po-

wstają przedemną dziwne pojęcia. To znaczy, że przesąd narodowy dotyczy tylko szkoły rosyjskiej (oklaski), inoplemiennej nie dotyczy. Nie przestanę dowodzić, że szkoła państwowa powinna być narodowa.

Szkoła nie powinna być szkołą fanatyzmu narodowego, lecz powinna być szkołą zdrowej myśli narodowej. Oto jak przedstawiam sobie nie tylko szkołę narodową, ale także szkoły wszelkich nazw.

Stawiając wysoką zasadę narodową, zwracam się z wielką uwagą do szkoły narodowej inoplemiennej. Z punktu widzenia wyższej prawdy i wymagań pedagogicznych, nauka początkowa w szkołach inoplemiennych powinna być udzielana w języku macierzystym. (Oklaski w centrum.)

U nas w Rosyi mieszkają narody, mówiące 100 językami, pomiędzy nimi jest masa narodów, nie posiadających literatury. Otóż, kiedy poruszacie tę sprawę, to powiem, należy zastanowić się nad nią. Przedewszystkiem powinniśmy powiedzieć: czy możemy to prawo wprowadzić dla wszystkich narodów, czy też powinniśmy powiedzieć: narody, posiadające swoją kulturę, mogą korzystać z tych praw. Jacys czukczowie lub inne narody, których nazwę trudno wymówić, mimo najlepszej chęci, nie mogą posiadać swojej narodowej szkoły.

Druga zasada, zasada państwowości, mówi, że nie może istnieć szkoła, w którejby nie uczono języka państwowego (oklaski).

Z bardzo ciężkiem uczuciem słuchaliśmy przedstawiciela najkulturalniejszego narodu naszych kresów, słyszeliśmy mowę, która witała rozwój nauczania narodowego, a jednocześnie Rząd powiedział, że na Królestwo Polskie nic z tych pieniędzy nie pójdzie. Ale to nieprawda, i on wie, że to nieprawda. Ale dodał, że jeżeli nawet pójdą te kopiejki, to zdeprawują duszę dziecka! Wiedz o tem, deputowany Rządzie, że jest miara słów, że nie wolno obrażać narodu. Wprowadzenie do szkoły, chociażby polskiej, jakichkolwiek nauk rosyjskich może być nieudatnem, pod wz lędem praktycznym nieprawidłowym, ale nie wolno mówić, że nauka rosyjska deprawuje dusze waszych dzieci (oklaski).

Teraz wyrażam głęboką radość z tego, że znajdujemy się w takim położeniu, iż głosy przedstawicieli gubernji polskich nie mają u nas znaczenia decydującego. Byłoby inaczej. Odmówiono nam obecnie nauczania powszechnego dla Rosyi dlatego, że idea polska jest taka: Niechaj gnije w ciemności kraj rosyjski! Oni odmówili głosowania na 5 i pół milionów rubli (oklaski).

Ja rozumiem was, panowie: kiedy obrażone uczucie narodowe, potrzeba wyrazić swój protest. Jest to rzecz naturalna. Każdy naród powinien mieć zapewniony swój rozwój i naród rosyjski powinien posiadać to zapewnienie. Jeżeli mówicie do nas, że nie głosujecie za temi 5 i pół milionami, to ja to rozumiem tak: Macie prawo do dobra wiedzy i postępu. A oni gotowi nam tego odmówić. Was to nic nie obchodzi. Odmawiajcie głosowania (oklaski w centrum i na prawicy).

Mowa ministra oświaty.

Po świetnej mowie deputowanego Arnepa, mogę mówić bardzo krótko. Ministerjum oświaty może tylko cieszyć się z tej jednomyślności, z jaką głosuje się za asygnowaniem na potrzeby nauczania początkowego. Rzecz mówi sama za siebie. Tem wielkiem zainteresowaniem się sprawą oświaty ludu, tłumaczę sobie to, że w mowach wypowiedzianych na tej katedrze, poruszono tak szczegółowo sprawę, nad którą osobno bęziciecie panowie obradowali łącznie ze mną, przy rozpoznawaniu projektu prawa o nauczaniu powszechnem i tych projektów, które wkrótce będą wniesione do opinii panów.

Mówię tu o projektach prawa o seminariach nauczycielskich, które są już w druku, o przygotowaniu nauczycieli szkół ludowych, o projekcie prawa o tak zwanych szkołach wiejskich według prawa z r. 1872, a jak je obecnie nazwano wyższych szkół początkowych.

Muszę dodać, że ja sam czuwać nad pracą nad projektem prawa innych szkół początkowych jednoklasowych i dwuklasowych. Podczas obrad nad temi ostatnimi projektami, będziecie panowie mówili o zadaniu wychowawczem szkoły i o jej programach, i o roli języka miejsco-

wego w tej szkole, o roli języka państwowego w niej.

Obecnie, jak mówilo już wielu mówców, podaje się do opinii panów tylko cząstkę wielkiego złożonego, obszernego programu państwowego. Proszą panów tylko o pieniądze i to tylko na otwarcie i urządzenie szkół początkowych w ciągu r. b. Ja mniemam tak samo, jak myśli Anrep, że będzie zupełnie odpowiadało celowi, jeżeli panowie przyjmiecie projekt. Jak go przyjmiecie, to różnicy nie robi, idzie tu bowiem o oświatę powszechną Rosyi i że to jest celem ministerjum.

Projekt ministerjum lub projekt komisji, zdaje mi się, zaleca się tem, że go praktycznie wykonać można. Balamutny sam w sobie projekt kadetów grzeszy swoją niepraktycznością, gdyż tego krótkiego czasu, które pozostanie ziemstwom do wykonania ich projektów, nie starczy do zbudowania potrzebnej liczby szkół, urzędzenia ich, zapatrzenia w nauczycieli i t.d. Byłoby, zdaje mi się, bardzo przykro, gdyby sprawa taka nie poszła od samego początku gładko, gdyby jej nie towarzyszyło powodzenie, a obawiam się, że powodzenia tego nie byłoby w razie przyjęcia projektu partii kadetów.

Byłoby bardzo pożądane, aby powodzenie towarzyszyło na każdym kroku tej reformie. Drobne zmiany co do wysokości np. plac nauczycieli, które tutaj proponowano, co do funduszu budowlanego—wszystko to może być zrobione później. Teraz zdaje mi się, należy zatrzymać się na tem, co już opracowano, co przygotowano i obmyślono. Szkody w każdym razie, zdaje mi się, projekt komisji nie przyniesie. (Okłaski).

W imieniu Koła litewskiego przemówił Zawisza: Na Litwie niema samorządu. W zakresie oświaty nie się nie czyni. Należy pamiętać o tych guberniach, szerzyć tam oświatę, lecz z uwzględnieniem warunków pedagogicznych i potrzeb narodowych. Mówca cytuje dziennik uchwał komitetu ministrów, który stwierdza, iż w szkole język rodzinny jest konieczny. Inaczej szkoła może obudzić tylko nienawiść. Zgodnie z Najwyższymi wskazówkami język polski i litewski powinny być uwzględnione. Gdyby było zabronione uczyć się po rosyjsku, my byśmy się potajemnie uczyli tego języka.

Ostatni przemawiał ks. Maciejewicz. Wypowiedział on mowę silną, pełną swady, doskonale pomysłaną. Cytował słowa Hurki, który w r. 1890 pisał: Szkoły rządowe traktują dzieci polskie wrogo, a religię katolicką z pogardą. Dla języka polskiego oznaczono miejsce po niemieckim i francuskim, co może budzić tylko nienawiść. Tegoż zdania był Imeretinskij, który w r. 1895 w komitecie ministrów powiedział: Pragnąłbym, aby oświata przeniknęła do ostatniego nędzara, lecz potrzebne są do tego nowe zasady. Należy wychowywać obywateli bez różnicy stanów, narodowości i religii. Z radością i ja powitam taką szkołę, która będzie patriotyczną, lecz wnikiście w uczucia nie-rosyan. Oni także mają swoje uczucia przyrodzone i miłość dla języka rodzimego, który słyszą najpierw od matki. Proszę posłów, ażeby szkoła nie była narzędziem politycznym, przeciwnie zaś rozwijała poczucie legalności, porządku i solidarności. Na taką szkołę lud nie pozwala ostatniego grosza. (Okłaski na lewicy).

Doskonale przemawiał kadet Szingarew, który w końcu swej mowy, zwracając się do uwag Anrepa pod adresem polaków, rzekł:

Nie wolno imputować zdań polakom, coby uczynili w danym przypadku. Polacy kilkakrotnie głosowali z nami, gdy szło o potrzeby państwowe. Anrep z całą złą wolą przekreśla uchwałę Koła, ażeby powstrzymać się od głosowania. Trudno jest odpowiadać na treść tych zarzutów, gdyż należałoby użyć sposobów ściśle mityngowych. Mowa Szingarewa była gorąco okłaskiwana przez opozycję. Po mowie Anrepa zapisał się do głosu Dmowski. Prawdopodobnie będzie on przemawiał na środowem posiedzeniu, gdyż obrady odroczone do tego dnia.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu rezolucji, przyjętej przez Izbę przedstawicieli kongresu północno-amerykańskie-

go w kwestyi antypolskiej uchwały pruskiej, polska prasa amerykańska zajęła się obliczeniem, ile ludności polskiej przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Okazuje się, że według ostatniego spisu, ogłoszonego w organie związku prasy polsko-amerykańskiej pod tyt. «Prasa Polska» (wychodzi w Milwaukee), liczba ta dochodzi do ogromnej stosunkowo cyfry 3-ch milionów.

Najliczniejsze grupy osadników polskich znajdują się w następujących stanach: Pensylwania 525,000, New-York 475,000, Illinois 425,000, Massachusetts 250,000, Wisconsin 225,000, Michigan 225,000, New-Jersey 190,000, Minnesota 150,000, Konektikut 125,000, Ohio 120,000, Indiana 60,000, Missouri 55,000, Maryland, Nebraska, Rad Ejlend po 30,000, Texas 25,000 itd.

Dzięki tradycjom historycznym—pisze «Ros-sija» — szczególnie drogim rodakom Waszyngtonu, wychodzący polscy korzystają w Stanach Zjednoczonych z pewnych przywilejów, jeżeli nie materialnych, to w każdym razie moralnych. Patrzą na nich, jak na gości i przytem gości upragnionych, a wszelkie ich organizacje narodowo-społeczne cieszą się ogólną sympatją. Dzięki temu, wychodzący polscy nie tracą swą narodowość, utrzymują stosunki narodowo kulturalne z Europą i tworzą potężną organizację narodową.

Bardzo rozumne poglądy na stosunki rosyjsko-finlandzkie, z powodu wniesienia do Dumy całego szeregu interpelacji w tej sprawie, wypowiada w «Słowie» petersburskiem prof. Maksym Kowalewski.

„Poszanowanie z naszej strony prawa historycznego Finlandyi, jej praw zasadniczych czyli konstytucyj, może tylko rozproszyć obawy i nieufność, żywioną przez część jej ludności do narodu rosyjskiego; naród zaś rosyjski, swoją drogą, pozbędzie się przesady względem autonomii finlandzkiej, kiedy ta autonomia przestanie być przeszkodą do korzystania przez tego członków w Wielkiem Księstwie z całej pełni praw obywatelskich. Ponieważ interesy obu krajów jednakowo podpowiadają im konieczność ścisłych stosunków dla utrzymania swej niezależności i ponieważ stopniowy rozwój ludzkości nie godzi się z dalszem istnieniem różnych zapór do swobodnego handlu wymiennego w granicach tegoż samego okręgu celnego i pod władzą tegoż samego państwa, przeto nie ulega wątpliwości, że istniejące dotychczas powody do nieporozumień i wrogich stosunków pomiędzy finnami a rosyjanami, pomiędzy rosyjanami a finnami, należałoby koniecznie usunąć w najbliższej przyszłości.“

Zdaje się, że interpelacje prawicy w sprawie finlandzkiej nietylko nie wolną na polepszenie stosunków rosyjsko-finlandzkich, ale wywołają jeszcze większe ich zaostrzenie.

Dawno zasiedziały Chiny przeszły w dziedzinę przeszłości. Znany pisarz rosyjski, p. Niemirowicz-Danzenko, podróżujący z polecenia gazety moskiewskiej „Russkoje Slovo“, zapewnia, że Chiny się przebudziły.

Niedługo, bardzo niedługo wszystkie narody europejskie będą musiały porachować się z potężną Azją za swe zabory. Europa była silną tylko dlatego, że w państwie Niebieskiem świadomość narodowa była w uspieniu. Nie znano swej potęgi, nie wiedzano, jakie są środki Chin, a jakie tak zwanych kulturalnych narodów. Budzą się Indye z ich 300 milionami ludności, obudzili się i stanęły już na nogach Chiny z pół miliardem cierpliwych, rozumnych, przyzwyczajonych do pracy i karności poddanych..“

Okazuje się tedy, że Włodzimierz Solowjew miał słuszną, gdy przepowiadał „złote niebezpieczeństwo“..

Prezes ministrów Stolypin telegraficznie polecił gubernatorom rozpowszechniać wśród ludności słowa Cesarza, wyrzeczone w dniu 26 lutego do przedstawiających się członków Dumy.

W posiedzeniach rady rozważającej kwestyę reformy ziemskiej i gospodarki miejscowej nie uczestniczy nikt z przedstawicieli Królestwa Polskiego, Litwy i Rusi. W radzie zasiada jeden tylko polak, p. Stradomski z Kłowa.

„Birżewyja Wiedomosti“ donoszą, że minister spraw wewnętrznych okólnikowo zalecił general-gubernatorom, aby starali się o wzmocnienie wpływów rosyjskich na kresach, zwłaszcza przy obsadzaniu wakujących miejsc rządowych. Okólnik ma na względzie głównie Białoruś, Ukrainę, Litwę i Królestwo Polskie, a następnie prowincye nadbałtyckie.

P. Maleszewski, dyrektor kancelaryi kredytowej ministerjum skarbu, opuszcza stanowisko swoje i mianowany będzie senatorem.

Obiegają pogłoski, że minister marynarki Dikow podał się do dymisji, lecz jej nie przyjęto.

Duszą odbywającego się obecnie w Petersburgu zjazdu szlachty są: b. wiceminister Hurko i Puryszkiewicz. Ten ostatni zaczyna odzyskiwać wpływy, jako przywódca świeżo założonego i już zalegalizowanego Związku archanioła Michała.

Za urządzenie w jednym z klubów petersburskich bankietu dla uczczenia pozbawionego godności duchownej b. posła Grzegorza Petrowa, naczelnik m. Petersburga skazał prezesa klubu na 1,000 rb., a organizatora bankietu na 500 rb. kary.

Przy głównym zarządzie inżynierji pod przewo- dnictwem gen. hr. Bobrinskiego utworzona została specjalna komisya dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie operacji gospodarczych na Dalekim Wschodzie podczas wojny z Japonią.

Ze sztabu kijowskiego okręgu wojennego ukradziono skrzynię żelazną z tajnymi dokumentami. Prowadzone jest energiczne śledztwo. Sprawców jednak dotychczas nie wykryto.

Związek narodu rosyjskiego polecił swoim oddziałom prowincjonalnym zbierać między urzędnikami podpisy pod petycją „o przywróceniu nieograniczonego samowładztwa“.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czeimiszawa. Jutro Szukosława. W poniedziałek Dobromiry.

TEATR VICTORIA. Dziś „Zemsta za mur graniczny“, komedya Aleks. hr. Fredry. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 3 po poł.

— Dziś „Za oceanem“ operetka Offenbacha; występ Maryi Chaveau. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro „Za oceanem.“ Występ Maryi Chaveau. Początek o godz. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Balladyna“, tragedia Jul Słowackiego. Początek o godz. 3 po poł.

ODCZYTY. Dziś o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. Br. Handelsman mówić będzie „O powietrzu i wodzie“.

— Jutro o godz. 3 po poł. w sali wykładowej T. K. Oświaty (Zawadzka 17), adw. A. Mogilnicki mówić będzie na temat „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?“

— W poniedziałek o godz. 8 wieczorem w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. St. Bartoszewicz mówić będzie „O wodzie.“

— W poniedziałek w teatrze Victoria, o godzinie 8 i pół wieczorem, p. Jan Lorentowicz wygłosi drugi odczyt.

ZEBRANIA. Jutro w lokalu Tow. pop. przemysłu i handlu (Dzielnia 31) o godzinie 3 po poł. ogólne zebranie reprezentantów I Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— Jutro o godz. 9 rano przy ul. Piotrkowskiej nr. 175, zebranie Związku zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Jedność“.

— W poniedziałek w lokalu Stow. „Arfa“ (Widzewska 36) o godz. 3 po poł. zebranie czeladników fryzjerskich

— Jutro w lokalu „Liry“ (Nawrot 38) o godz. 2 po poł. zebranie ogólne III Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego

KONCERT. Dziś w sali Koncertowej Vogla koncert na rzecz kuratorjum dla niewidomych imienia Cesarzowej Maryi Aleksandrowny. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Dziś w teatrze Małym (Apollo) koncert Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ na wpisy dla niezamożnych uczniów Łódzkiego polskiego gimnazjum. Początek o godz. 8 wieczorem.

WIECZORNICE. Jutro w lokalu Koła kolejowego, (Nawrot 38) wieczornica dla członków. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— W poniedziałek w lokalu własnym Sekcyi teatralnej (Dzielnia 13) wieczornica muzyczna dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

Sprawy pocztowe. Z rozporządzenia głównego zarządu poczty i telegrafów, przychodzące pocztą do kraju z zagranicy w opaskach książki, broszury, dzienniki, ogłoszenia, reklamy i cenniki w języku rosyjskim i polskim, mają być najpierw odsyłane do komory celnej, która po przejrzeniu i zdecydowaniu, że przesyłki nie podlegają ociepleniu, zwraca je na pocztę, jeśli zaś podlegają ociepleniu, to poleca odesłać je z powrotem zagranicę.

Towarzystwo Hygieniczne. Wczoraj, o godzinie 8-ej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 13, odbyło się zwołane w drugim terminie ogólne zebranie roczne łódzkiego oddziału Towarzystwa Hygienicznego warszawskiego. Przewodził prezes instytucji dr. Seweryn Sterling.

W myśl porządku dziennego zajęto się odczytaniem sprawozdania z działalności oddziału za rok ubiegły 1907. Sprawozdanie to wykazuje, że liczba członków wynosiła 362, w tem 85 rzeczywistych i 277 zwyczajnych.

Towarzystwo obejmowało cztery sekcje: higieny ogólnej, antialkoholizmu, „Kropki Mleka” oraz „Koła rodziców i wychowawców”.

Odczytów wygłoszono ogółem dwanaście. Pożatem oddział Towarzystwa Hygienicznego podjął cały szereg wydawnictw, o których w swoim czasie donosiliśmy.

W roku sprawozdawczym korzystało z „Kropki Mleka” ogółem 623 dzieci, w tem 282 chrześcijan i 341 żydów; wydano 28,173 litry mleka. Z „Kropki Mleka” korzystały wyłącznie niemowlęta. Koszt utrzymania „Kropki Mleka” wynosił w ubiegłym roku rb. 2,334 kop. 52, dochody zaś rb. 2,743 kop. 23. Prócz tego w roku sprawozdawczym „Kropka Mleka” otrzymała jako kapitał żelazny legat imienia Anieli z Maybaumów Szyfer i Haliny Szyfer w sumie rubli 1,000.

Stan kasy Towarzystwa wykazuje, że dochody wynosiły rb. 2,827; wydatki zaś rb. 2,352 kop. 93. Remant stanowił rb. 1,159 kop. 41 z czego w styczniu r. b. wypłacono rb. 534 rachunków za rok sprawozdawczy.

Przedstawiono sprawozdanie jak i projekt budżetu na rok 1908, przewidujący w dochodzie rb. 2,687 kop. 41 (łącznie z pozostałością roku zeszłego) i w rozchodzie rb. 2,236 kop. 84—zebrani w całości zatwierdzili.

Nadmienić należy, że na wydawnictwa przeznaczono w budżecie rb. 380 a na muzeum częstochowskie rb. 50. Upoważniono zarząd do zmiany niektórych pozycji budżetu w razie potrzeby, w granicach zakresionej ogólnie sumy wydatków.

D-rowsie Pieniążek i Sterling zabierali głos w sprawach wewnętrznych Towarzystwa.

W dalszym ciągu obrad rozważano kwestję dotyczącą sekcji antialkoholizmu. Wobec zawiązanego w Łodzi oddziału abstynentów „Przyszłość”, postanowiono istniejącą przy Towarzystwie Hygienicznym sekcję antialkoholizmu włączyć do sekcji higieny ogólnej. Tym sposobem istnieć będą obecnie tylko trzy sekcje.

Wyłoniła się dyskusja w sprawie wydawnictw. Dr. Maybaum proponuje ogłosić konkurs na napisanie dziełek z zakresu higieny ogólnej. Projekt ten przyjęto w zasadzie, postanawiając urzeczywistnić go w miarę posiadania odpowiednich funduszy. Towarzystwo liczy na ofiarność jednostek, interesujących się losami instytucji.

Poruszono dalej sprawę podjęcia agitacji, dążącej do tego, aby stróż domów polewali ulicę przed zamiataniem. Unoszący się kurz podczas lata daje się we znaki mieszkańcom. Dr. fil. Sachs stawia wniosek, aby zwrócić się do straży miejskiej o spełnianie tej czynności.

W końcu dokonano wyborów do zarządu na miejsce dr. Serkowskiego, który opuścił Łódź i p. Zenona Goetzera, który wyszedł po ukończeniu kadencji urzędowania. Wybrano pp. dr. Stanisława Skalskiego i dr. Zygmunta Golca.

Konsorcjum węglowe. Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, w sali Grand-Hotelu, odbyło się pod przewodnictwem p. Ernesta Leonhardta zebranie członków konsorcjum dla zakupu węgla. Zgromadziło się 36 udziałowców.

Odczytano sprawozdanie za pięciomiesięczny

okres czasu, t. j. od 1 października r. z. do 1-go marca r. b. Stwierdzono, że liczba członków wynosi 118.

W okresie sprawozdawczym sprowadzono 8,000 wagonów węgla, czyli 800 tysięcy korey z kopalń sosnowickich, Saturna, Czeladzi oraz 40% tego transportu zagranicznego ze Szlązka.

Z dowiezionej ilości węgla wyeksportowano w tym czasie udziałowcom 700,000 korey różnego gatunku węgla.

Wpływy za dostarczony konsumentom węgiel wynosiły 664,000 rubli. Ogólne obroty nie dosięgły przewidywanej sumy, gdyż niektórzy z udziałowców, bez pośrednictwa biura konsorcjum, sami odbierali wagony na stacy i opłacali listy frachtowe, zmniejszając o tyle wpływy Towarzystwa.

W każdym razie osiągnięte zyski pozwalają konsorcjum zwrócić udziałowcom, którzy brali węgiel z placów w stosunku 5 kop. od korca.

Postanowiono z dniem 1 kwietnia r. b. zniżyć dla członków cenę węgla, względnie do gatunku od 1 do 10 kop., mianowicie na węgiel przeznaczonym na cele fabryczne od 1 do 9 kop., a na kostkowym 10 kop.

Uchwalono zamiast projektowanego ubezpieczenia w jednym z Towarzystw personel robotników, pracujących na placach i przy wyładowywaniu węgla (w liczbie 37-iu) na wypadek kalectwa lub uszkodzeń cielesnych—składać na ten cel corocznie z funduszy konsorcjum 700 rubli. Jako kapitał zakładowy złożono na początek tysiąc rubli.

Określenie rozmiaru wynagrodzenia względnie do stopnia kalectwa lub jakiegokolwiek uszkodzenia, zajmować się będzie odpowiednia komisja wraz z lekarzem.

Pracownicy notaryatu. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Nowy Rynek № 6 odbyło się zebranie roczne członków Stowarzyszenia pracowników notaryatu. Obecnych było 31 stowarzyszonych. Zebranie zajął p. Gabryel Babier, proponując wybór przewodniczącego. Wybrano jednomyślnie p. Franciszka Wolskiego.

Sprawozdanie z działalności za rok 1907 wykazuje, że dochody wynosiły rb. 739 kop. 90, wydatki rb. 136 kop. 95, fundusz zapomóg zwrotnych stanowi rb. 550, gotowizna rb. 52 kop. 95.

Sprawozdanie oraz budżet obliczony na rb. 1,054 kop. 90 zebrani zatwierdzili. Uchwalono wyznaczyć stałe wynagrodzenie dla skarbnika 60 rubli rocznie, oraz upoważniono zarząd do wydatku na administrację w miarę uznanych za konieczne potrzeb; postanowiono jednego członka wykreslić ze Stowarzyszenia.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Gabryel Barbier, Jan Czarnecki, Władysław Kosoludzki, Wincenty Kowalski, Filip Olkowski i Franciszek Wolski. Wobec zrzeczenia się mandatu przez p. Czarneckiego, na jego miejsce wszedł mający największą liczbę głosów p. Ciesielski.

Do komisji rewizyjnej powołano p. Pstrągowskiego, Borowieckiego i Basńskiego.

Z fabryk. Wczoraj w fabryce K. Kaszuby (Drewnowska 77) przystąpiło do pracy 115 robotników, którzy przed paru dniami z powodu obniżenia płacy od 10—15% porzucili pracę. Zgodzili się oni na obniżkę płacy o 12%.

Związek zawodowy. Odbyło się organizacyjne posiedzenie Związku zawodowego pracowników piekarskich w Królestwie Polskim, pod przewodnictwem p. Brzeskota. Wybrani są do zarządu pp.: Lewandowski Antoni—prezes, Wandachowicz Józef—wiceprezes, Łuczyński Franciszek—kasyer, Kubicki Michał—zastępca, Lange Kazimierz—sekretarz, Fibich Hugon—zastępca, Zuchowicz Bolesław, Graliński Kazimierz, Pióciennik Jan, Ziłmowski Józef, Ciepły Józef.

Biuro związku mieścić się będzie w Paradyżu, otwarte codziennie; majstrowie poszukujący robotników mogą się zwracać do biura.

„Arfa”. Wybrany w dniu 22 marca r. b. przez ogólne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Arfa” w Łodzi, zarząd na posiedzeniu w dniu 25 b. m. ukonstytuował się jak następuje: prezes—Paweł Małachowski, wiceprezes—Leon Nowierski, skarbnik—Tadeusz Kokeli, sekretarz—Franciszek Waszkiewicz, gospodarz—Adam Popławski, członek zarządu—Maryan Skolimowski. Dyrektorem artystycznym pozostaje nadal p. Tadeusz Jotajko.

T. K. O. Na ostatnim posiedzeniu zarządu T. K. O., dnia 26 marca, omawiano sprawę za-

łożenia czytelnicy, w której, prócz książek treści naukowej, znajdowałyby się również czasopisma do czytania na miejscu. Po wyczerpującej dyskusji przeznaczono 100 rb. jednorazowo na koszty otwarcia czytelnicy i polecono sekcji czytelnicy, aby w najkrótszym czasie wynajęła lokal i zaprenumerowała pisma; czytelnicy ma być otwarta w przyszłym miesiącu.

Do prezydium sekcji uniwersyteckiej zostali wybrani: dr. Kaufman, dr. Przedborski, dr. Handelsman i inż. Neumark. Ponieważ sekcja uniwersytecka, w miarę rozwoju, coraz dotkliwiej odczuwa szczupłość swych środków pomocy naukowych, postanowiono więc zwrócić się do ogółu z prośbą o zaopatrywanie okazów do mającego powstać przy T. K. O. muzeum pomocy naukowych.

Odczyty w T. K. O. Dziś, w sobotę, o godz. 8 wieczorem, w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. Br. Handelsman mówi będzie o powietrzu i wodzie.

— Jutro, w niedzielę, o godz. 3 i pół po poł., również w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, adw. A. Mogilnicki mówi będzie na temat: „Czy jesteśmy narodem kulturalnym?”

— W poniedziałek, dnia 30 b. m., o godz. 8 wieczorem, w sali wykładowej T. K. O., Zawadzka 17, dr. St. Bartoszewicz mówi będzie o wodzie.

— W nadchodzący poniedziałek, dnia 30 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, w sali teatru Victoria Jan Lorentowicz, znany krytyk, wygłosi drugi z zapowiedzianego cyklu odczyt.

Zebranie majstrów krawieckich. Dnia 6 kwietnia, o godz. 3 po poł., w lokalu „Liry,” Nawrot 38, odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów krawieckich.

Z żałobnej karty. Onegdaj zmarł w Kielcach ś. p. dr. medycyny Leon Sikorski, znany doskonale łodzianom, a zwłaszcza całym zastępem biedaków, których ś. p. dr. Sikorski leczył bezpłatnie, wspomagał pieniędzmi i radą. Był to prawdziwy filantrop, cichy, skromny, nie szukający rozgłosu, a jednak wiele czyniący.

Ś. p. dr. Sikorski wykształcenie fachowe odebrał na wszechnicach wiedeńskiej i krakowskiej; po powrocie do kraju przez 25 lat praktykował w Zdunskiej Woli, a następnie w Łodzi, gdzie w ciągu 30-letniego pobytu zyskał ogólną sympatię i szacunek.

O zmarłym pomieścimy obszerniejszą sylwetkę, którą skreśli jeden z tych, co znali bliżej cichą a zasłużoną działalność ś. p. dr. Sikorskiego.

Kasa rzemieślnicza pożyczek-oszczędnościowa. Zebranie ogólne III kasy rzemieślniczej oszczędnościowo-pożyczkowej odbędzie się jutro w lokalu „Liry” (Nawrot 38) o godz. 2 po południu. Zebranie to jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. Z uwagi na ważność obrad pożądanym jest jak najliczniejsze zebranie.

Kary administracyjne. Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego—robotnicy fabryki krochmalu Maczewskiego w Zgierz: Wojciech Dospiał, Wojciech Stegliński, Stefan Kolasa, Jan Rogalski, Antoni Dospiał, Paweł Klempe, Roman Pietrusiewicz, Feliks Soból, Franciszek Pitrasik, Stanisław Fronczak, Jan Andrzejczak, Jan Kapecki, Adolf Klumpe, Antoni Stegliński, Zofia Dospiał, Franciszek Andrzejczak i Teofila Majchrzak—za wyrzucenie za drzwi majstra Cukra i okazanie temuż nieuszanowania i nieposłuszeństwa—skazani zostali pierwsi czterej na 3 miesiące a pozostali trzynastu na 2 miesiące więzienia a następnie po odsiedzeniu tej kary na wysłanie z granic Królestwa Polskiego.

Na mocy tegoż postanowienia mieszkaniec Zgierza—Józef Saar za obojętą czynną majstra Dąbrowskiego w fabryce Heinza i Kunitzera w Widzewie—skazany został na 3 miesiące więzienia i wysłanie; mieszkaniec Zgierza Władysław Błaszczak—za włóczęgostwo skazany został na 1 miesiąc więzienia.

Okradzenie wagonu. Na stacji Łódź-fabryczna, po otwarciu wagonu, przybitego z kolei obwodowej, stwierdzono brak 9 pak towaru włóknistego, wartości około 7000 rb., w tem 2 paki materii jedwabnej. Plomby i zamki znalezione w porządku, wobec czego istnieje przypuszczenie, że towar skradziono podczas przeładunku.

Pociąg. Dziś po godzinie 12-iej w południe,

na ulicy Grabowej strażnicy zauważyli podejrzanego człowieka, który widząc, że jest śledzony, zaczął uciekać ostrzeliwując się. Strażnicy dali również strzały, lecz te chybiły. Goniony skręcił w ulicę Widzewską. Na odgłos strzałów wybiegł patrol wojskowy, stojący na posterunku w tkalni Tow. akc. Scheiblera. Żołnierze spostrzegli uciekającego z rewolwerem w ręku, dali salwę, w chwili, gdy uciekający znajdował się blisko ul. Milionowej, padł trupem na miejscu.

Niezwłocznie przybyły władze policyjne i wojsko; przy zabitym znaleziono browning.

Bandytyzm Wczoraj o godzinie 8 wieczorem do mieszkania Mordki Króla (Łągiwnicka № 8) weszło kilku bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów domagali się wydania im 300 rubli. Król, widząc niebezpieczeństwo, oddał bandytom całą gotówkę, jaką posiadał w domu (około 100 rub.). Bandyci, wzięwszy pieniądze, zwrócili się do drzwi, wówczas żona Króla poczęła wołać o pomoc. Jeden z bandytów dał strzał, wskutek którego żona Króla, 36-letnia Debora, została ranną w bok. Bandyci, korzystając z zamieszania, zbiegli. Po udzieleniu Królowej doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, ranna zmarła na aneurizm mózgowy, wywołany przestrawieniem. Królowa była w stanie odmiennym w 9 miesiącu.

Ogólnemu osłabieniu w ciągu dnia wczorajszego uległo cztery osoby, dwóch mężczyzn i dwie kobiety.

Atak nerwowy. Wczoraj podczas targu na Zielonym Ryнку do handlarza, Szymona Adlera, lat 50, zbliżyło się dwóch drabów i zażądało pieniędzy. Adler tak się przestraszył, że upadł, dostał ataku nerwowego i dłuższy czas był bezprzytomny. Samowiedzą przywrócił mu lekarz Pogotowia.

Oparzenie. Na placu Kościelnym nr. 1 w zakładzie stolarskim Berek Borenstein, stolarz, lat 28, przez przypadkowe zapalenie polityry, gasząc ogień, boleśnie rękę oparzył. Rany opatrzone zostały przez lekarza Pogotowia.

Oszust. Jakiś młody człowiek obchodzi sklepy (między innymi z obuwiem i ubraniami) i pokazując listy stażkowe dr. Kaufmana, wybiera na jego rachunek towary. Dr. Kaufman za naszom pośrednictwem ostrzega właścicieli sklepów przed oszustem.

Drobny ogień. Wczoraj, o godz. 10 minut 55 wieczorem, przy ul. Sawerowej nr. 15, w stolarni zapaliły się wióry. Ogień ugasił demowinicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i oddziału straży ogniowej miejskiej.

Samosąd nad bandytami! W tych dniach, o godzinie 3 ej po południu, przybyła pociągiem do Piotrkowa z Łodzi służąca, która, uciulawszy sobie trochę grosza, powracała do rodziny, zamieszkałej w pobliskiej wsi za Piotrkowem. Snadź o posiadanych pieniądzech dowiedzieli się trzej bandyci, gdyż w ślad za nią udali się za miasto. Gdy służąca znalazła się w polu, w pobliżu cegielni Brauna, bandyci dogonili ją i obstarpi do kola. Wówczas napadnięta poczęła wzywać ratunku. Krzyk jej usłyszeli robotnicy cegielni, którzy, uzbrojony się w co kto mógł, pobiegli na ratunek.

Bandyci, spostrzegli to, zaczęli uciekać przez pola ku lasom, robotnicy zaś nie przestawali ich gonić. Gdy przebiegli już przestrzeń dwuwiorstową i niewielka odległość pozostała bandytom do lasu, goniący poczęli krzyżeć. Hałas ten dobiegł do położonej obok lasu wsi Zalesice. Włościanie, widząc ucieczkę i pogoń, schwycili kije, cepy i zabiegli drogą bandytom. Jeden z nich zdołał zbiec do lasu, dwóch schwytano i dokonano samosądu. W nocy, okrytych ranami i nieprzytomnych bandytów umieszczono w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie. Są nimi: 17-letni Stefan Walecki, mieszkaniec Piotrkowa i 18-letni Edward Sądziowski, mieszkaniec gminy Ręczno, w pow. piotrkowskim. Trzeci bandyta, który zbiegł, według słów pobitych, nazywa się Antoni Marchlewicz i jest mieszkańcem Piotrkowa.

Ze Zgierza. W d. 25 b. m. odbył się w Zgierzku koncert na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły handlowej, urządzony staraniem i z inicjatywy p. Gustawa Meyerhoffa. W koncercie wzięli udział prof. Henryk Melcer i Paweł Kochański, którzy swą piękną, subtelną i porywającą grą dostarczyli zgierzanom nader miłej rozrywki. Słuchacze opuszczali salę z wyrazem głębokiego zadowolenia i uznania dla artystów. Dostrajali się do tego artystycznego zespołu p. G. Meyerhoff swoim subtelnym akompaniamentem.

Z Pabianie piszą do nas: W dniu dzisiejszym zamknięto po dwutygodniowym wypowiedzeniu farbiarnię i wykończalnię. L. Millera i N. L. Schleicha (przy ulicy Saskiej), zatrudniającej 30 robotników. Robotnikom wypłacono odpowiednie wynagrodzenie.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Koncert Chopinowski. Koncert na budowę pomnika dla wielkiego mistrza tonów, który urządza Łódzkie Towarzystwo śpiewacze «Arfa» dnia 2 kwietnia w teatrze Małym (Apollo), niewątpliwie pociągnie bardzo szerokie warstwy tutejszego społeczeństwa, albowiem cel sam mówi za siebie, a współudział znakomitych gości z Warszawy, jak nieporównanego pianisty-chopinisty, profesora Aleksandra Michałowskiego i najpoważniejszego w naszym świecie muzycznym kompozytora i teoretyka Zygmunta Noskowskiego, jest atrakcją niezwykłą. Towarzystwo «Harmonia» wystawi utwór sceniczny, zaś «Arfa» — chóry, które pod batutą dyrektora Joteyki zdobyły już uznanie ogólne.

Bilety na koncert chopinowski można nabywać w enklerni p. Roszkowskiego.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że Towarzystwo «Arfa» jeszcze przed ukonstytuowaniem się Łódzkiego podkomitetu budowy pomnika Chopin'a w Warszawie, postanowiło urządzić w d. 2 kwietnia r. b. «Koncert chopinowski», zapraszając pp.: dyrektora Noskowskiego i prof. Michałowskiego z Warszawy. Wypełnienie zaś pozostałej części programu, ze wszystkich zaproszonych do współudziału pokrewnych Towarzystw miejscowych, wraz z «Arfą», przyjęło tylko Towarzystwo «Harmonia».

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Victoria w operetce Offenbacha «Za oceanem» w roli Bebe-Rosé wystąpi gościnnie dobrze znana łodzianom i bardzo utalentowana wodewilistka p-na Marya Cheveau. Operetka ta, którą reżyseruje p. Zarembo, powtórzoną zostanie jutro wieczorem, również ze współudziałem p-ny Maryi Cheveau.

Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem w teatrze Wielkim odegraną zostanie «Balladyna», tragedia J. Słowackiego, po raz pierwszy w sezonie bieżącym wprowadzona na scenę łódzką w całości.

Z Sekcji artystycznej. Sekcja artystyczna przy Polskiem Towarzystwie teatralnem zapowiada na dzień 30 b. m., t. j. w nadchodzący poniedziałek «Wieczornicę» ze współudziałem prof. szkoły muzycznej p. Schwarcbacha, fortepianisty i Krudowskiego, skrzypka. Początek punktualnie o godz. 8-iej wieczorem. Wejście dla członków bezpłatnie, dla wprowadzonych osób 50 kop.

TELEGRAMY.

Petersburg, 27 marca. (P.) Na ulicy Nowosiwskiej, w miejscowości zamieszkałej prze-ważnie przez ludność robotniczą, w nocy wybuchł pożar. Spaliło się żywcem 7 osób, a ciężko poparzonych lub okaleczonych jest 20.

Woroneż, 27 marca. (P.) Przy ujęciu jednego z bandytów w pow. nowochoperskim zraniony został komisarz policyi. Bandyta zabity.

Wiedeń, 27 marca. (P.) Do „Correspondenz Bureau“ donoszą z Konstantynopola, że w jednym z wąwozów w sandzaku serbskim banda bułgarska napadła dnia 21-go b. m. na 8 żołnierzy i żandarmów tureckich, konwojujących włościan bułgarskich, wracających z jarmarku w Mielniku.

Wszystkich żołnierzy i żandarmów zabito, włościanie zaś ocalili. Według informacji władz tureckich, napad wykonano z rozkazu dowódcy band bułgarskich, który swego czasu polecił zamordować Sarafowa i Garwanowa. Napad skierowany był wyłącznie przeciwko konwojowi tureckiemu. Aresztowano, jako podejrzanych o współudział w napadzie, 8-iu włościan ze wsi okolicznych.

D Z I E N N E.

Waszyngton, 28 marca. (P.) Stronnicy reform w przedmiocie uzbrojenia pancerników amerykańskich wypowiadają zadowolenie z powodu raportu admirała Ewansa. Admiral, opierając się na poglądach oficerów i inżynierów marynarki, jadących za eskadrą, oświadcza, iż okręty byłyby lepiej broniące, gdyby pas zbroi podniesiono o 6 do 12 cali wyżej. Jednakże należy przypuszczać, że przy budowie okrętów najnowszej typu kwestya ta nie będzie miała realnego znaczenia, albowiem zbroja cytadeli tylko o cal jest cieższą od zbroi waterlinii.

Meksyk, 28 marca. (P.) W południe dnia 26 b. m. nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które odczuło również w Guachaneto i Rinknie. Rannionych jest 40 osób. Na jednej ulicy w wielu domach zburzone są ściany. Strzałka seimografu zakreśliła cały krąg na cyferblacie.

Numer dzisiejszy składa się z 12-tu stron.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Julian Waberski, zamiast wleńca na grób ś. p. Konstantego Waberskiego, 3 ruble.

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 28 marca.

	żąd.	ofiar	tran.
4% renta państwowa	77.00	76.00	76.45
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ „ z 1906 r.	95.00	94.50	94.15
4 1/2% listy ziemskie	88.10	87.00	87.45
4% „ „ „	83.00	82.00	82.25
5% listy zastawne m. Warszawy	89.40	88.50	89.10
4 1/2% „ „ „ Łodzi	83.40	82.50	82.90
5% „ „ „ „	—	—	—
4 1/2% „ „ „ „	—	—	—
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premiova I ej emisji	350	342	—
„ „ „ II ej emisji	273	265	—
„ „ „ „ „ „	239	231	—
Lilpopy	—	—	442 1/2
Rudki	—	—	—
Starachowice	—	—	—
Puttłowskie	—	—	83 3/4
Czeki na Berlin	46,95	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
27/II 1 pp.	752.4	+ 4.6	35	Pd W 3	Z dnia 27/II Temperatura max. +7.3° C.
27/III 9 w.	751.9	+ 2.0	75	W 1	Temperatura min. —3.1° C.
28/III 7 r.	751.1	+ 0.4	75	Pd W 3	Opadu 0.0

TEATR WIELKI.

W Piątek JEDYNY KONCERT wszechświatowej sławy tenora

TADEUSZA LELEWY

z łaskawym współudziałem: prof. **AL. MICHAŁOWSKIEGO** (fortepian), artysty operowego **W. BRZEZIŃSKIEGO** (bas); akompaniować będzie prof. **Urstein.**

Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety w cenie od 40 kop. do 10 rb 40 kop. sprzedaje Biuro dzienników „Promień“, Piotrkowska 31. 514—1

S. † P.

Leon Sikorski

Dr. med. b. lekarz kolei elektrycznych i fabryk w m. Łodzi, dawniej praktykujący 25 lat w Zduńskiej Woli, b. właściciel majątku Borzykówka w Piotrkowskim

opatrzony śś. Sakramentami, zakończył cicho swój zasłużony żywot d. 26 b. m. w m. Kielcach, w wieku lat 80 i tamże pochowany zostanie w niedzielę dnia 29 marca r. b. o godzinie 4 1/2, po południu.

518

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. † p. **Stanisławowi Makólskiemu**

a w szczególności pracownikom Tow. ack. R. Kindlera w Pabianicach, składa serdeczne podziękowanie

Rodzina.

522

Za duszę ś. p.

Maryi z Wolniewiczów Gloger

odbędzie się w poniedziałek dnia 30 marca r. b. o godz. 9 rano w kościele św. Krzyża (przed wielkim ołtarzem) nabożeństwo żałobne, na które życziwych zaprasza

Mąż z rodziną.

508

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p.

Stanisławowi Malickiemu,

a w szczególności Zarządowi Towarzystwa „War-ran” za okazwane względy podczas długiej choroby, składają serdeczne „Bóg zapłać!”

513

Żona i bracia.

Z WARSZAWY.

* «Głos warszawski».

Wyszedł pierwszy numer nowego dziennika p. t. „Głos warszawski”. Jako redaktor i wydawca podpisuje p. Józef Karol Chmielewski.

* Rewizja telefonów.

Inspektor głównego zarządu poczt i telegrafów, Żarkow, który przybył do Warszawy w zeszłym tygodniu, dokonał rewizji urządzeń telefonicznych w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu, poczem wyjechał do Petersburga, porobiwszy ważne notatki, które mają być niezwłocznie zakomunikowane główno-zarządzającemu pocztami, telegrafami i telefonami. P. Żarkow powróci wkrótce do Warszawy w celu dokonania rewizji w urzędach pocztowych Królestwa Polskiego.

* Pięć wyroków śmierci.

W początku lutego r. b. w Sosnowcu banda opryszków dokonała szeregu napadów na miejscowe sklepy.

Okoliczność, iż wszystkich napadów dokonano w ten sam sposób, posłużyła za dowód, iż we wszystkich działali ci sami ludzie.

Napastników było nie mniej niż sześciu. Uzbrojeni w rewolwery i sztylety, wpadli do upatrzonego sklepu z chustkami w zębach i po unieruchomieniu zdjętych strachem właściciela handlu oraz przygodnych świadków, bezkarnie zabierali co było pod ręką.

Świadkom rabunków nakazywali odwrócić się twarzą do ściany i stać nieruchomo.

W ten sposób obrabowano w dniu 1 lutego, o godz. 8-ej wieczorem, sklep Zacharjasza Kopa (30 rb.); następnego dnia, o godz. 7 wieczorem, ci sami bandyci napadli na sklep Szymona Liducha (100 rb.); w dniu 4 lutego — na sklep Nuty Sztarnberga (25 rb., dwa pierścionki i zegarek); następnego dnia — na sklep Józefa Byka (150 rb.). W ostatnim wypadku, kiedy Byk dobrowolnie

pieniędzy oddać nie chciał, zraniono go strzałem z rewolwera oraz kilku pchnięciami sztyletów, od czego niebawem zmarł.

Po dokonaniu rabunku, na sygnał: „Pst, pst” — bandyci rozbiegali się w różne strony.

Dnia 5 lutego, na stacyi Zawiercie, podoficer żandarmerji, Klimiuk na czele patrolu, zauważył trzech młodzieńców, którzy wydali mu się podejrzani. Nie wykonali oni żądania policyi — stać w miejscu — lecz rzucili się do ucieczki. Podczas pogoni jeden z uciekających, jak się okazało Wiktor Kulczyk, przesyty kula żołnierzy, padł trupem na miejscu.

Znaleziono przy nim, prócz brauninga, część zrabowanych u Sztarnberga i Adlera pieniędzy.

Pozostałych dwóch njęto i odstawiono do aresztu. Byli to: Franciszek Paczyński i Jan Kubiczek. Przy obu znaleziono rewolwery.

Niebawem śledztwo ustaliło nazwiska pozostałych uczestników bandy w osobach: Józefa Krzyżanowskiego, Kaspra Kleszcza, Wiktora Janasa i Władysława Stoleckiego.

Wszyscy stawali wczoraj przed warszawskim sądem wojennym okręgowym.

Sąd uniewinnił Kleszcza, pozostałych pięciu, t. j. Paczyńskiego, Krzyżanowskiego, Janasa, Kubiczka i Stoleckiego skazał na śmierć przez powieszenie.

TEATR MAŁY (dawny Apollo)

Na powrotnej drodze z Rosji
Tylko jeden występ gościnny
znakomitej Artystki

MARYI PRZYBYŁKO - POTOCKIEJ

w otoczeniu własnej trupy
w poniedziałek 30 marca 520

„AHASWER”

sztuka w 3 akt. Gabr. Zapolskiej.

Rolę Elki odegra Przybyłko-Potocka.

Bilety sprzedaje kasa teatru od 11—12, od 5—7.

477

Melioracye rolne

wykonywa pod gwarancją inżynier kultury rolnej

FELIKS RZYMKOWSKI,

Łask, gub. piotrkowska, naprzeciw cerkwi.

Mikołajewska  od frontu, obok Parku Miejskiego.

W niedzielę 28 marca r. b. została otwarta po raz pierwszy w Łodzi

GOLGOTA. Okazywane jest ŻYCIE CHRYSUSA PANA w obrazach plastycznych-kolorowych oraz wiele widoków ziemi świętej, a mianowicie:

Obrona Częstochowy

i innych miejsc cudami słynących, oraz mnóstwo najpiękniejszych kościołów w Europie.

W ŻYWYCH OBRAZACH

I. Podróż do Ziemi Świętej.

II. Epizod Męczeństwa Chrześcijan z Czasów Nerona i wiele innych obrazów. Podczas pokazywania obrazów akomp. śpiewy kościelne olbrzymi absydion. Obrazy te są najwierniejszą na cały świat kopią przedstawień pasyjnych. Przedstawienia w dni powszednie rozpoczynają się od godz. 5 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 1 po poł. do 10 wiecz. CENY MIEJSC: I-e 50 k, II-e 30 k, stojące 20 k Uczulowie i dzieci płacą połowę.

LISTWY na RAMY

i do tapet.

FABRYKA 491-3 1

J. Kawecki i W. Mikucki,
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 19.

Piotrkowska № 200.

Lecznica Zębów

M. EPSZTEIN-RIESNIK.

Plomby złote, porcelanowe i t. d.

Zęby sztuczne na złocie, kauczuku z podniebieniem lub bez.

Poprawki sztucznych zębów na poczekaniu.

Konsultacya 30 kop. 97—102

HENRYK JAROSZEWSKI

lekarz weterynaryi.

Nowo-Targowa № 18 m. 5.

429—102

Dentyści-Lekarze

Ad. i L. Zadewicz

Piotrkowska Nr. 120

Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu; złote korony, zęby sztuczne z podniebieniem i bez, plomby porcelanowe i złote.

Piotrkowska 120. 160—r

SPECYALNA

Pracownia zębów sztucznych

PAŃSKA Nr. 75

456—3—1 Bolesław Juszcakiewicz.

KEFIR

w najlepszym gatunku wyrabia i sprzedaje P. PATZER. PASAŻ-MEYERA 5 m. 5. Zamówienia załatwia się prędko i ze starannością.

Dostawa do domów.

89 d—

№ 2893. Obwieszczenie.
DYREKCJA
Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

w zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1) pod № 1057 przy ulicy Zarzewskiej, przez Józefa Karola i Emmę małżonków Keres, dodatkowe rb. 16,000;

2) pod № 148z.a. przy ulicy Ciemnej, przez Andrzeja i Maryannę małżonków Mateczak, pierwotna rb. 4,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zachęca przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 28 marca 1908 r. 519-1

Wyszła z druku powieść p. t.
„KŁAMSTWO“
 Matyszek-Majewskiej.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach. 516 3-1

Zarząd drogi żelaznej Fabr. Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Karolew w dniu 6 kwietnia nowego stylu 1908 roku o godz. 2 po poł., na zasadzie §§ 40 i 81 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będzie sprzedany z głośnej licytacji nie wykupiony przez odbiorcę transport, przybyły w m. marcu 1908 r. za frachtami: Waskancy Poł. Z. 3021, 125 worków fasoli wagi 744 pud. I. Rojtsztajn, transport obciążony pożyczką w sumie 500 rubli.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Karolew dnia 8 kwietnia nowego stylu 1908 r. o godz. 2 po południu. 517-3

Dozór Różnicowy Okręgu Łódzkiego

niniejszem podaje do wiadomości, że czynności repartycyjne składki gminnej i szkolnej na r. b. ukończone zostały.

Zainteresowani kontrahenci mogą się przekonać, porównawszy od dnia niniejszego ogłoszenia w ciągu 2 tygodni codziennie w biurowych godzinach, ile każdy ma do płacenia. 496-2-2

Analogiczne ogłoszenie na str. 12 — jest nieważne.

Są do wynajęcia
RÓŻNE LETNIE MIESZKANIA w Lisowicach,
 składające się z 3, 4 pokoiów z wszelkimi wygodami, kompletnie umeblowane. Las, woda i park dla użytku letników. Miejscowość sucha, lesista, 15 minut koniami do stacji Koluski. Wszelkie produkty spożywcze otrzymać można na miejscu. Wiadomość u W-go S. GLANTZA, ulica WSCHODNIA 59, codziennie między 2 a 3 po poł. 512-5-1

Zelatyne
 w różnych gatunkach do sprzedaży hurtowej poleca
 Edmund Bogdański, Łódź,
 Krótka 11, telef. 1126. 505 6-1

Gańki od rb. 2,50,
 Serdaki od rb. 2,
 Felerynki od rb. 2,50,
 Czapczoki w stylu zakupiańskim oraz materyały najnowsze na ubrania męskie, kostiumy i okrycia damskie najtaniej sprzedaje w mieszkaniu AJFER, Piotrkowska 64 (2 gie podwórzo, parter. 515-3-1

Lekowe kroju sukien i okrycia damskich oraz bielizny, udziela mistrzyni cechu krawieckiego, wydaje patenty. Wpłata miesięczna. Pół kursy od 6 rubli. Wiadomość w monopolu. Spacerowa 43, lub w mieszkaniu monopolowem, Andrzeja 11 m. 2. Tamże potrzebna jest dziewczynka do posług domowych na przychodnią. 93-4

Poszukuje się
Pokoju na wsi
 na miesiąc maj,
 z życiem, w okolicach Łodzi, o dogodnej komunikacji, blisko lasu, wody. Oferty w Adm. „Rozwoju“ z wyszczególnieniem ceny pod „R. Sł.“ 506 3-1

Poszukiwana jest przez brata Stefania z Kabędowiczów Tokarska, stała mieszkanka Włocławka. 509

Udziela się lekcji gry na mandolinie i mandoli.
 Konstantynowska 7 m. 23 między 2-3 po południu. 510

A.A.A. Biuro nauczycielskie, Nawrot nr. 2, ma do umieszczenia: nauczycielki, freblanki, boni, sklepowe i gospodynie 905 12c33

AAA Nauczycielki z niemiec-kim, inteligentne freblanki otrzymają korzystne posady Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92 1132-3-2

AAA Boni niemiecki otrzymają korzystne posady Biuro nauczycielskie, Piotrkowska 92. 1134-3-2

Akuzerka przyjmuje zamówienia. Widzowska nr. 86 m. 2. 1045-33s3

Bona niemiecka, inteligentna, tylko z dobrymi świadectwami do 5 letniego chłopczyka, a również szwaczka dobra na przychodnią, zaraz potrzebna. Radwanska 71 miesz. 3, przy rzeźni miejskiej. 1054-33p2

Do sprzedania kaw. a. n. a. Ul. Miłobajewska 22 1024 6-5

Do sprzedania korzystny interes na prowincji. Hotel „Victoria“, u szwajcara. Piotrkow-nr. 67 1020 3-3

Do sprzedania dwa budowlane plac przy ul. Szkolnej, obok Długiej i dom z ogrodem przy ulicy Ogrodowej, odpowiedni na farbiarnię. Wiadomość Długa 4 u administratora domu. 1102 3-3

Do pracowni robót kocielniczych K. Onoszko, Nawrot 18 m. 12 potrzebny zaraz zdolny hafeziarkę. 1116-3-2

Do odziania pralnia i filia, zaraz, plac w Choinach № 15, dowiedzieć się—Zawadzka nr 36 m. 4, pralnia w Łodzi. 1068-282

Fotoplan z metalową płytą w dobrym stanie, z dobrym tonem sprzedam. Benedykta 43, 14. 1117 3-2

Gustaw Szamowski, Łódź, Konstantynowska № 5 Nasiona gospodarskie i ogrodowe. Maszyny rolnicze. Nauczynia miedzarskie Nawozy sztuczne Młód sw. ezv. 1118-20-1

Jest do sprzedania ochowany Jasek czystej rasy z cór Sw. Bernarda. Spacerowa 14 (na Ba-lutach) u fotografisty 1157-1

Kawaler poszukuje mieszkanie w okolicy Górnego Rynku; może być z utrzymaniem. Oferty w „Rozwoju“, pod „Farmaceuta“. 1159-2-1

Korzystny interes jest do wydzierżawienia lub do odstąpienia. Wiadomość w biurze nauczycielskim, Piotrkowska 92. 1131-3-2

Kartofle do sprzedania po cenach targowych. Wiadomość: Bufet 2-jej kl. st. Łódź-fabryczna 1136-3-1

Matarze zdolni do laserowania — zaraz potrzebni. Widzowska 102 1137-2-1

Maszyny 2 Singera, prawie nowe, bębnowa i pierścieniowa, i maszyna za 18 rubli Ulica Piotrkowska 108-16. 1145 3 1

Młody człowiek poszukuje miejsca garderobianego lub jakiegogo innego zajęcia. Może złożyć kaucyj. rb. 200. Dziewina nr. 29, m. 14. 1111-3-2

Maszyna Singera, używana, pięknie szyjąca, okazuje się tanio do sprzedania. Konstantynowska № 68 m. 16, zastaw można od 1-jej do 4 ej. 1164-1

Nauczycielki, boni, gospodynie i freblanki różnych narodowości z doskonałymi świadectwami poleca biuro Rościszewskiej, ul. Przejazd 14. 9 6-6-6

Od 4 rubli przyjmuje zarobek do roboty, oraz garderobę dzieciną. Dziewina nr. 44, stróż wskaże. 10 3-5ws2

Objemu wszelkie roboty ziemne, do prowadzenia i urządzania z własnymi przyrządami i swoimi ludźmi. Brzezińska 18 m. 10. 1144-3-1

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do stroju kapeluszy. Wiadomość—Długa 3 w magazynie. 1101 3-3

Potrzebny stolarz zdolny do robienia trumien. Rżowska № 32, Wardencki. 1103-3-2

Przyjmuję dziewczynki do wspólnej nauki. Widzowska 86-2. 1070-33p2

Potrzebny jest chłopiec, umiejący czytać i pisać. Ul. Miłobajewska 34 m. 10. 1082 3 3

Potrzebny od 1-go kwietnia służący, sam lub z żoną, znająca się na kuchni. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod „№ 21“ 1083-3 3

Potrzebna zaraz panna do krawieczyny. Piotrkowska 115, Kędzierska. 1130 3-2

Pokoje 2-ch oknach, frontowy, I piętro, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Konstantynowska № 18 m. 6 1104-3-2

Potrzebna są szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger. Główna nr. 11. 1110-3-2

Potrzebna zdolna panna do szycia zaraz. Wiadomość Zielona № 14, Wierucka. 1124 3 2

Panna poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty w administr. „Rozwoju“ pod lit. „A. B.“ 1113-3-1

Potrzebna panna podręczna do szycia Gęsielnicza 62 m. 2. 1154-3 1

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyny. Główna № 18, m. 22 1135-1

Panna do monopou rutynowsaa z kaucją przyjmuje. Sosnowa № 1. 1136-1

Potrzebni czeladnicy krawieccy do F. Mecweldowskiego. Andrzeja № 6 1151-2-1

Sklep tańp do sprzedania, z powodu wyjazdu, dobrze procentujący przy fabryce. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 1162-2-1

Sprzedam magiel i rozne meble. Wiadomość ul. Zielona nr 46, Marya Barszcz 1114-3-2

Sprzedam garnitur mebli Piotrkowska 92; stróż wskaże. 1133-3-2

Student uziela lekcji matematyki, przyspasabia do egzaminów na maturę oraz inne świadectwa. Wiadomość: Główna 9 miesz. 8, od 5-7. 9-2-10 8

Sklep spożywczy z magiem—za raz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Długa 22 1075-4-4

Sól duży do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w pralni, Widzowska nr. 147. 1064-4-4

Szkola prywatna i freblowska. Kursa dla freblanek i bon. Wyda e patenty. Nauki freblowskie. Hygieny. Siojd pedagogiczny Gimnastyka. Tańce. Kurs roczny i półroczny K. Weizelt, Piotrkowska nr. 145 76-10 s-6

Wdowa mieszkająca na Piotrkowskiej, w bliskości Przejazdu na 1-em piętrze, poszukuje inteligentnej subiektozki, mającej zajęcie po za domem, od 1-go kwietnia. Wiadomość: Ul. Juliusza nr 31 m. 15. 1998-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Gierak, wydana z fabryki Ossera 1057 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Chorążak, wydana z fabryki Heblera 1088-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Antoniny Greczyńskiej, wydana z magistratu m Łodzi. 1084-3-3

Zaginęł kwit od paszportu na imię Ignacego Andrzejczaka, wydany z fabryki Allarta. 1085-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Julii Markowskiej, wydany z gminy Piesko wice. 1083 3 3

Zaginęł paszport na imię Andrzeja Prussa, wydany z gminy Mroza Dolna. 1153-3-

Zaginęł kwit od paszportu na imię Adama Porcinskiego, wydany z fabryki L. Wojdyślaskiego. 1142-

Zaginęł kwit od paszportu na imię Antoniny Wisniewskiej, wydany z fabryki Karola Hoffrichte a 1148-1

Zaginęł kwit od paszportu na imię Walentego Szymanskiiego wydany z gminy Tkaczew. 1139

Zaginęł kwit od paszportu na imię Anny Skrygul, wydany z fabryki Grohmana. 1141-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Stańczyk, wydana z fabryki Stillera i Bielszowski 1138-3-1

Zaginęł paszport na imię Wojciecha Kamińskiego, wydany z gminy Tucempy, gub. kieleckiej pow. stopnickiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do admin. „Rozwoju“. 1140-3-1

Zaginęło świadectwo od paszportu wydane z fabryki Grohmana na imię Anny Kiełskiej. 1147-1

Zaginęł kwit od paszportu na imię Kunegundy Wągorzek, wydany z fabryki K. Rozenblata. 1139-1

Zaginęł paszport, wydany z gminy Dobruń, pow. łaski, na imię Piotra Smytko. 1150-3-1

Zaginęł chłopczyk blondyna, w różowym fartuszk. Ktoży wie-dział o nim, proszę odprowadzić na Andrzeja 45-30, do Skalskiego. 1155-1

Zaginęł paszport na imię Szymona i Józefa Najdeckich, wydany z gminy Żychliń, pow. kutnowskiego. 1158-3-1

Zakład fotograficzny do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio w Tomaszowie Rawskim. Wiadomość na miejscu u Dogmunda 1160-1

Zaginęł paszport na imię Moszka Mordki Bajer, wydany z m. Pabianic. 1151-3-1

Zaginęł kwit od paszportu na imię Andrzeja Piotrowskiego, wydany z fabryki Heintzla i Kunizera. 1146 1

Zaginęł paszport na imię Stanisława Spodziejewy, wydany z gminy Wyglizów 1152-3-1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz herbaciarnia, dobrze prosperująca. Ulica Konstantynowska nr. 78. 1083-3 3

Zaginęł wyzeł czarny podpaiany z obroza. Wabi się „As“. Odprowadzić za nagrodą do zakładu ogrodniczego, Średnia 50. 1123-3 2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bolesława Piotrowskiego, wydana z fabryki Karola Scheiblera. 1092-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Gładzik, wydana z fabryki Ossera. 1090 3-3

Zaginęł kwit od paszportu na imię Feliksa Rolńskiego, wydany z fabryki P. Groninga. 1091-3-3

Zaginęł paszport Teofila Kozłowskiego, wydany z gminy Lipiuv. 1093-3-3

Zaginęł paszport na imię Tadeusza Janiszewskiego, wydany z gminy Szydłów, gub. piotr-kowskiej. 1096-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Kazimierzy Pietrzak, wydana z fabryki Braci Capp. 1095-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Joanny Angulskiej, wydana z fabryki Freidenberga. 1107 3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Natalii Zajder, wydana z fabryki Zeidlera 1103-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Helony Marciniak, wydany z fabryki W. Skolarowa 1112-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Franciszka Zielińskiego, wydany z fabryki K. Hoffrichtera 1122-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Karoliny Karpieńskiej, wydany z fabryki Ossera 1123-3-2

Zaraz do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem, umeblowaniem lub bez, może być całonocnym utrzymaniem. Dziewina nr 40 miesz. 1. 1055-3 3

Zaginęł kwit od paszportu na imię Kazimierza Janiszewskiego, wydany z fabryki Ossera. 1126-3-2

Zaginęł kwit od paszportu na imię Alfonsa Pawła Ulricha, wydany z fabryki J. Richtera. 1129-3-2

Na obstalunek!

Piekę doskonale ciasta domowego: babki, placki, strucle, ciastka kruche, torty, zwłaszcza bułeczki dworskie — po cenie aże umiarkowanej.

Wydaje smaczne **Obiady** po 40 kop. gospodarskie

Ul. Dzielna 40 m. 1.

337-12-10

Karmelki litowskie

z przedniej śmietanki, domowego wyrobu **ELEONORY KWINTO** z dóbr **Lipniskich**. Codzień świeże. Żądać w większych sklepach kolonialnych i owocarniach.

Reprezentacja na Łódź i okolice: **J. Wojski**, Piotrkowska 3, telefonu № 1153. 289-10-8



Otrzymałem

wielki wybór najmodniejszych krajowych i zagranicznych materiałów na

Wiosenny i Letni Sezon

na kostiumy i ubrania obstalunkowe, tak dla pań jak i panów. — W każdym wydziale składu, postadam bogaty wybór garderoby gotowej. — Nizkie ceny i wykończenie znane są publiczności odwiedzającej mój magazyn. — Przed kupnem proszę obejrzeć wystawione w moim lokalu

Mody wiosenne, bez obowiązku kupna.
Emil Schmechel, Łódź, Piotrk. 98.

Bilans Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na 1 marca 1908 r.

511-1

	Ruble	kop.	Ruble	kop.		Ruble	kop.	Ruble	kop.
Stan czynny.					Stan bierny.				
Gotowizna w kasie			76.248	19	Kapitał obrotowy: 10% wnioski 1286 członków z odpowiedzialnością na rub. 5.483.000			548.300	—
R-k bież. war. w Banku Państwa			17.751	71	Kapitał zapasowy			49.924	19
R-k bieżący w inst. pryw. kredyt.			193.717	33	Fundusz zarezerwow. członków tow.			44.934	59
Skup weksli, opatrz. najm. 2 podpis. w wal. krajow.:					Rachunki przekazowe:				
a) weksli w portfelu	2.261.743	10			a) członków Towarzystwa	959.021	03		
b) weksli u korespondentów	691.494	11			b) osób obcych	842.265	19	1.821.286	22
c) weksli w redyskoncie	300.081	37	3.253.318	58	Kapitały na lokacyi:				
Skup weksli, opatrz. najm. 2 podp. w walucie obcej			2.492	52	a) członków Towarzystwa	156.160	—		
R-ki specjalne (otw. kredyt.) zabezp. weksłami			14.096	16	b) osób obcych	746.449	24	902.609	24
R-ki specjalne (otw. kred.) zabezpieczone pap. publicz.:					Redyskonto skup. wek. w Bank. Pań.			150.154	51
a) przez rząd gwarantowanymi	29.349	96			Redyskonto skup. wek. w instyt. pr. kr.			149.926	86
b) " " niegwarantowanymi	48.864	04	78.214	—	Korespondenci Loro:				
Pożyczki pod zastaw pap. publ.:					a) sumy do dyspozycji koresp.	111.052	98		
a) przez rząd gwarantowanych	3.800	—	4.600	—	b) weksle przyjęte do inkasa	366.931	38	417.984	36
b) " " niegwarantowanych	800	—			Korespondenci Nostro: należność koresp. u T-wa			951	79
Papiery publiczne własne:					Sumy przechodnie			75.069	82
a) przez rząd gwarantowane	6.479	29	66.733	68	Zwrot sum odpisanych na straty			912	13
b) " " niegwaran. (hypot.)	60.254	39	49.884	50	Pobrane % i prowizya, po straceniu zapłaconych i zarezerwow.			82.910	63
Papiery publ. kapit. zap. (przez rz. gw.)					Procenty pobrane, przypadające na rok 190..			—	—
Papiery publ. kasy przez. i pom. prac. w Tow. (przez rząd gwar.)			840	25	Podatek skarbowy 5% i 0,216%			403	17
Banknoty i monety zagraniczne			5.094	68	Niepodniesiona dywidenda oraz % od 10% wn. i fund. rezerw.			10.429	82
Korespondenci—Loro: należność Tow. u korespond.			143.497	74	Niep. % od kapitałów na lokacyi i rach. przekaz.			28.918	84
Korespondenci—Nostro:					Kasa Przezor. i Pom. prac. w Tow. R-k specjalny pod weksle w Instyt. prywatnych			20.220	83
a) sumy do dyspozycji T-wa	293.379	29	432.449	61	Czysty zysk za rok 1907			200.000	—
b) weksle posl. do inkasa	139.070	32	53.697	43				101.239	11
Sumy przechodnie					Weksle na zabez. spec. rachunków				
Weksle protestowane (po dzień zawiadzenia bilansu zapłać. rb. 10.915,73)			12.391	83	Papierów proc. na zabezp. spec. r-ków				
Weksle inkasowe (w portfelu)			167.961	06	Pap. proc. na zabezp. pożycz. rb. 4.600,—				
Koszty, podlegające zwrotowi			14.849	12	Depozyt. do przech. na rb. 170.962,50			4.606.176	11
Organizacja i urządzenie			3.629	29					
Koszty handlowe za rok bieżący			14.308	33					
Pod. przem. za r. 190., podatek % z zysku			—	—					
			4.606.176	11					

Busko Willa „NICKIEWICZ“ do sprzedania Dom murywany, suchy, 26 pokoiów umeblowanych, kuchnie, piwnice, zabudowania gospodarskie, ogródki. Wiadomość: Busko, Majewski, i Łódź Bałuty, Rynek nr. 3 m. 6 384-6-6



Przeciwko chronicznemu i zwykłemu zaciężeniu, przeciwko rozstrojowi żołądka, skłonności do tyfus i hemoroidom lekarze rekomendują

Sagrada Barber

jako środek delikatnie regulujący i oczyszczający. **Sagrada Barber** — oczyszcza krew, wzmacnia żołądek i organy trawienia. **Sagrada Barber** zawiera wszystkie działające pierwiastki, kory **Cascara Sagrada**. Doza: 1-3 sztuk wewnątrz. Działa po 10-12 godzinach. Dla uniknięcia niemiłych nieporozumień prosimy żądać **Sagrada Barber** koniecznie w oryginalnych pudełkach, zawierających po 40 lub 20 sztuk. 225-18

21. KONSTANTYNOWSKA 21.

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszym gatunku po rb. 1,50 kop. z odstawą do domów, w dowolnych ilościach — poleca:

A. JAKUBOWSKI, dawniej E. DIETRICH,
Konstantynowska 21.

1861. 1865. 1870. 1882. 1886.

Świece Stearynowe

Stołowe, Kościelne i Synagogałne

HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEGO TOWARZYSTWA

Br. Krestownikow

w MOSKWIIE.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie u **WOGAU i S-ka** w Warszawie.
w Łodzi na składzie: 1) u p. Rudolfa Zieglera, Wschodnia 32 2) p. A. Schilde, Południowa 63. 3) u p. Sz. M. Milradt, Stary Rynek 10 385-8-5

Dla smakoszy

kasza kartoflana jako specjalna legumina. Do nabycia w handiach kolonialnych. Fabryka, Warszawa, Leopoldyna 15 874-5-5

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 15 w Łodzi

Pracownia haftów 1156
i znaczenia bielizny

D. MAZURKIEWICZOWEJ

ulica Przejazd № 12, m. 14,
w podwórzu, w oficynie, II piętrze.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie
haftu wchodzące, wykonywa także
we starannie na czas oznaczony,
po możliwie niskich cenach.

Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Nowo-otworzony

skład towarów wełnianych
w resztkach damskich, w dobrych gatunkach na suknie i bluzki, sprzedaje tanio Skwerowa № 20, mieszkanie 3, na dole. 1695-3-2

№. 124. PIOTRKOWSKA dom Tischerera, I piętro. №. 124.

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacya 25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

№. 124. PIOTRKOWSKA dom Tischerera, I piętro. №. 124

Dr. Feliks Skusiewicz Choroby skórne i weneryczne Andrzej 13. Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wiecz. W niedziele i święta od g 10-1 po poł 507-d

Dr. J. Grabowski spec. chorób gardła, nosa i uszu przenosił się na ulicę Piotrkowską 145, m. 8 I przyjmuje codziennie od 4 do 7 po poł., w niedziele i święta od 4 do 5 ej po poł. 491-r

Dr. Edward Mittelstaedt powrócił mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA 26 67 przyj. od 8-9 1/2 r i od 5-6 1/2 PP Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Henryk GOLIBERG Zielony Rynek 6. 91-r Choroby chirurgiczne. Przyjmuje 2 1/2-4 1/2 i 7-8 po p.

Dr. Jelnicki ul. Andrzej 7. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. F. Klozenberg przeprowadził się na Dzielną 25 Choroby wewnętrzne, specjal. nerwowe (leczenie elektrycznością). 386-6 Godz przyjęć: 10-11 r., 5-7 pp.

Dr. Ark. GOLDENBERG jak dawniej Widzewska 106A Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya. Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 31-r

Doctor Eugenia Kerer-Gerszuni CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA Piotrkowska 121 502-r Przyjmuje do 11 r i od 3-5 p p.

Dr. Bronisk. Neufeldówna Chor. kobiece i akuszerya przyjmuje rano od g. 9-10, po poł. od 4-6. 447-104 Krótka 5, 1-e piętro.

Dr. A. STEINBERG BENEDYKTA 3 Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy). Gabinet Roentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena exom'y, lupusa, favusa i t. p.) 1280-r

Dr. H. Rosenthal Choroby wewnętrzne i dziecięce (sp. gorączkowe i zakaz) KONSTANTYNOWSKA 7 1415r G od 9-10 r i od 5-7

Choroby skórne i weneryczne Dr. med. Zygmunt GOLC ul. PIOTRKOWSKA Nr. 86 m. 6 Przyjm. od 9-12 i od 6-8 w., dla pan od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-12. 342

Dr. D. Helman Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła. Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnej. 762

Dr. Stanisł. PiękarSKI choroby weneryczne i skórne przyj. od 9-10 r i od 5-7 w ROZWADOWSKA 6. 1331 r

Dr. I. Silberstrom ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady) Specjalista chorób wenerycznych i moczopłciowych, skóry i włosów. Leczenie elektrycznością i radykalne usuwanie zbytecznych włosów z twarzy. Przyjmuje od 8-11 i pół rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. A. GROSLIK Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych. Zielona 5 Od 8 1/2-11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. W niedziele i święta 9 r. do 1 po poł. 1568 d

Dr. L. PRYBULSKI CHOROBY WŁOSÓW. SKORNE WE NERYCZNE I MOCZOPŁCIWE Przyjmuje od godz. 8-11 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-11 rano i od 3-6 po poł. 1420-r Ul. Południowa 2.

Dr. S. KANTOR Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. L. KLACZKIN Konstanyńska 11. Choroby dróg moczowych skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 1/2-1 rano i od 5-8, panie od 4-5. 1070 r

Dr. Rosenblatt specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Piotrkowska 35. przyjmuje od 10-11 rano i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. i 2-1 p.p. 1536r

Dr. S. SZNITKIND mieszka obecnie na Średniej 2 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie elektrycznością i masażem. Przyjmuje od g. 8-11 1/2 rano od 5-8 1/2 wiecz. 4-9 r-242

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. SŁ. LEWKOWICZ Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.) Dla panów od 9-12 i od 6-8, dla dam od 5-6 po poł. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 1 47

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciołych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-3 rano i od 4 do 6-9 po południu.

Dr. B. Rejt, ul. ŚREDNIA 5. 141113

Potrzebne zaraz — Zdolne PANNY do szycia bluzek. „MAISON MARGOT” PIOTRKOWSKA 39 495

— ISTNIEJĄCY OD 18 LAT — ZARŁAD OGRODOWY, ARTYSTYCZNY I HANDLOWY F. KUCZYŃSKIEGO, KONSTANTYNOWSKA 19, poleca na sezon wiosenny świeże nasiona znanej drożdż, oraz bukiet, wazon, dekoracje balowe, ślubne i pogrzebowe, wszelkie roboty wchodzące w zakres kwiaciarstwa, ozdalenie ze świeżych kwiatów. Polecam się łaskawym względem Sz. Publiczności. Z wysokim szacunkiem 158-28 F. Kuczyński.

BABKI znakomite parzone Babki czekoladowo-razowe. Placki mazurki, ciastka kruche, bezy, bułeczki domowego pieczenia (na obśl. lunki). Konstanyńska 57 mieszka 18. 411 30 9

PLACE budowlane w najpiękniejszej okolicy miasta do sprzedania. Oferty pod „F. A.” w „Rozwoju”. 485-5-3

SKLEP do sprzedania dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesu. Wólczńska 161. 479 3

ELEGANCKO I NIEDROGO można się ubrać w magazynie ubiorów męskich Juliana Kozłowskiego, 1449r Nowy-Rynek 2, parter.

Szynki litewskie, jako też i tutejsze w wielkim wyborze, od 6 funtów, wędlna wszelkiego rodzaju, wędzone mięso, solone i wędzone mięso cielęce, świeże, jako też topione MASŁO. Wszystko po niskiej cenie 470 3-2 E. Arndt. Targowa 73

3 pokoje, kuchnia, korytarz, tarz, balkon, do wynajęcia od kwietnia, lub póź. DŁUGA 144, stróż wskaże. Przystanek tramwajowy na rogu ul. Sw. Anny. 453 6 5

Korzystny interes dla inteligentnej osoby do wydzierżawienia na dogodnych warunkach, byle zaraz Kaucy 300 rb. Blizsze informacy: Górny Rynek 4 m 10, monopol, od godz 10 do 1 ej. 480-3-3

Pwinniśmy nosić

Kapelusze MARSZAŁA, bo są nie ciężkie i podług zarządu wiedeńskiego. Dla głów anormalnych dopasowuje się konformatorem — Łódź. ul. Piotrkowska 141, w sklepie E FRANK. 466 3 3

Krawiec damski pierwszorzędną KATOLIK z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykonczenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonych. Szoszerowa 31. 195r

Inowłódz nad rzeką Pilicą letnie mieszkanie umeblowane, lekarz, apteka, restauracja, pensjonat. Wiado ność u właściciela, Zielona 11. 452-6 3

LETNIE mieszkanie w majątku KOCIOŁKI (przez Pabian ce, poczta Wadlew). Miejsce uroda piękna, sucha, lesista, zdrowotna. Kąpiel wszelkie wygody. Wszystkie produkty na miejscu Pension. Wiado ność: Skład antyczny W-go Świdzkiego, ulica Średnia 29 91-3-3

462-3 NOWOŚĆ WIOSENNEJ w stylu zakopiańskim jako to: peleryny, guńki, serdaki — poleca HELENA LIPiNSKA Przejazd 33, gł. poczta. mieszka 10

Uczeń prof. Berendta udziela lekcji muzyki na mandolinie spec. skrzypce. Przejazd 19 m 9 426 15 4

Pomocik korespondenta potrzebny. Tylko umiejący pisać poprawnie po niemiecku i po francusku zechcą złożyć szczegółowe oferty własnoręcznie, do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka w Warszawie, dla „E. H.” 501-6-2

Przyjmuję nadrabianie pończocis. MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56 2-gie piętro. 1111-4

Potrzebny zdolny stolarz modelowy. S. MODRO, Wólczńska 129.

Potrzebny LOKAL od 1-go lipca na sklep, na Piotrkowskiej, między Dzielną i Przejazd, oraz 3 pokoje z kuchnią w oficynto. Oferty pod lit. „M. S.” w admn. „Rozwoju”. 499-2 2

Sklep spożywczy z powodu choroby jest do sprzedania zaraz, na przystępnych warunkach, przy tem obszerny lokal, którego połowa może być użyta na letnie mieszkanie. Wiado ność: Biskupski w Koruszkach 484-5-2

Otyłość jest niebezpieczną. OTYŁE rzadko długo żyją, dla tego starajcie się przedłużyć sw życie, wczas zastosowawszy od powiednie środki. OTYŁE są skłonni do wielu chorób dlatego starajcie się. Antypozytyna d-ra Wagnera. Uznana przez lekarzy i pacjentów jako jeden z lepszych środków dla pozbycia się tęższemu. Dobra jest jako profi lakturnum (zabezpieczający) ona zawiera w sobie w stanie skoncentrowanym główne działające części składowe owoców. Działa szybko. Przy użyciu nie wymaga zachowania jakiegokolwiek bądź diety, tryb życia może pozostać bez zmiany, jakiegokolwiek bądź pobocznych objawów nie bywa. Zwykłe rozpuszczają ją w szklance czystej świeżej wody, od czego woda nabiera przyjemnego smaku. Zwracamy szczególną uwagę na to, że używanie antypozytyny nie wymaga absolutnie żadnej diety, zdania i opinje, tysiącami otrzymywane od ludzi zajmujących najrozmaitsze stanowiska mogą przekonać najbardziej apartych przeciwników. Nie mamy możności opublikować wszystkie dziękczynne listy. Nasza ostatnia broszura, którą wysłamy bezpłatnie każdemu kto zechce, zawiera w sobie wiele opinji lekarzy i pacjentów toż samość ich z oryginałami jest poświadczona przez rejentów. Antypozytyna d-ra Wagnera sprzedaje się w aptekach i składach materiałów aptecznych. Gdzie nasz preparat nie jest jeszcze w sprzedaży tam wysyłamy niepośrednio na pierwsze żądanie. My wysyłamy PROBNE PUDEŁKO ANTYPOZYTYNY DARMO (Pozwol. Rad. Med. 1022 16 Marca 1907 r.) jak tylko otrzymamy piśmienne zawiadomienie z dołączeniem 2 marek po 7 kop. jednocześnie wyslemy ciekawe broszury (nie reklamny). 123-115 D-r Med. Wagner i Marlier w S.-Petersburgu, D. 6. 490-1

PIERWSZY w ŁODZI Warszawski Zakład Przewozowy

A. Janowskiego, ul. Skwerowa № 8 (róg Dzielnej).

Zatłatwia najtaniej przeprowadzki wagonami meblowymi i wszelkie przewozy różnymi wozami, oraz ekspedycję na kolejach.

Przyjmuje opakowanie mebli szkła i porcelany. Poleca składy do przechowania mebli i rzeczy domowych, murowane, obszerne i suche, z ubezpieczeniem od ognia.

Przyjem wynajem powozów i karet.

413-43

Zakład Krawiecki Stowarzyszenia „ZGODA”
ul. Spacerowa № 34.

(Kroj francuski i angielski, profesorów Raussela i Thorntona) wykonywa wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i powierzonych materiałów. 1250

Przyjmuje zapisy Pań i Panów na 482-3-3

Nowy Kurs Tańców

A. LIPIŃSKI

Cegielniana 56 m. I.

Młodzież szkolna korzysta z ulg w opłacie.

MARTYN GAGANASZWIŁI Łódź, 401-52-33

via-a-vis TEATRU BELLEINA. KONSTANTYNOWSKA 13

Skład Win Koniaków i różnych słodkich Likierów zagranicznych. Russkie wina od 35 kop. do 2 rb. za butelkę №№: 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, a także i zagraniczne WINA po różnych cenach. **KAWIOR** astrachański otrzymujemy dwa razy tygodniowo świeży. Skład WIN I KONIAKÓW M. Gaganaszwiłi.

Place budowlane

wraz z budynkami mieszkalnymi w najpiękniejszym punkcie miasta, tanio do sprzedania.

Wiadomość w admin. „Rozwoju”. 448-4-2

Pracownik kantorowy,

władający polskim, rosyjskim i niemieckim, zdolny rachmistrz, chrześcijanin, poszukiwany z d. 1 kwietnia r. b. do łatwiejszych prac biurowych przez jedną z większych fabryk na prowincyi. Oferty pod T. N. do Administracji „Rozwoju”. 489-3-3

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

SLYNNE NA CAŁYM ŚWIECIE ZIOŁA Z GÓR HARCU. (Dr. Lauers Harzer Gebirgstee). Wielką zasługą dr. Lauera wobec ludzkości jest jego idealnie pomyślany dobór ziół z gór Harcu, zawierający wszystko, co do utrzymania organizmu w równowadze potrzebne. Natura zaś wyposażyła góry Harceńskie w zioła rzadkie i tak doborowego gatunku, że chociaż niektóre z nich rosną i w innych miejscowościach, to jednak w porównaniu z Harceńskimi wcale pod uwagę brane być nie mogą, dlatego też zioła Lauera są zalecane przez powagi lekarskie i słyną na cały świat. Napój z nich przyrządzony i przyjmowany w ilości 2-3 filiżanek tygodniowo, leczy: wyrzuty liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest następującą etykietą: Przedstawiciel na Królestwo Polskie i Rosyę: **Józef Grossman, Warszawa, Słiska 33-a. Telef. 184-44.** jak również naklejoną marką: Przedstawiciel na gub. Piotrkowska **L. Wagner, Łódź, Mikołajewska 13.** Pudełka ziół nie zaopatrzone we wspomniane znaki, uważać należy za naśladownictwa, które nikomu ulgi nie przyniosą, a szkody wyrządzić mogą, dlatego też **wystrzegać się należy fałszyfikatów w podrobionych etykietach.** Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym od 1 rb., z dołączeniem kosztów przesyłki. 1913-25-



FABRYKA Bambusowo-koszykarska Walentego Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).

Nagrodzona wieloma medalami. Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

- Mebłe bambusowe pluszem kryte,
- Mebłe bambusowe matą kryte,
- Bambusowe etażerki,
- Bambusowe stoły do kwiatów,
- Bambusowe garnitunki dzieciane,
- Bambusowe parawany,
- Bambusowe ekrany,
- Kosze do podróży,
- Kosze do bielizny,
- Kosze do papieru, kosze walizowe,
- Kosze do żywych kwiatów,
- Kosze do robionych kwiatów,
- Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek,
- Koszyczki do bułek,
- Kosze wszelkiego gatunku na obstatunek gotowe dla pp. plekarzów.

Filia na Nowym Rynku, w jatkach 1, 2, 3, oraz fabryka na Widzewskiej № 5 przyjmuje wszelkie obstatunki, z dokładnym wykonaniem, po możliwie najniższych cenach. 1981-r13

Nowość!

Metoda prof. Kazimierza Lewańskiego, cena 5 rubli; 5 lekcji bezpłatnie. Dostać można we wszystkich księgarniach i szkole kroju i szycia u **Anny Szneider, ul. Andrzeja № 1.** Lekcyi udziela się także. Fasony papierowe podług miary. 85-r-6

Kosyliny na maski. Zórnale i mańkiny.

Wagner

Kaucyonowane biuro rekomendacyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5, tel. 189-99. Poleca nauczycieli, nauczycielki wysoko wykształcone, bony cudzoziemki, ochronarki, agronomów, ekonomów, pisarzy, buchalterów, leśników, gorzelników, ogrodników, gospodynie. Świadcetwa sprawdzane. 1725622

Wszedł z druku i jest do nabycia

NOWY PODRECZNIK dotyczący spraw meldunkowych i adresowych opatrzonej planaryuszem i wzorami. Dostać można w drukarni „Łódz. Listka”, ul. Dzielna 13. 487-2-2

Skład Win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Wina bez alkoholu i zabarwienia sztucznego od kop. 40 do rubli 2 za butelkę. Wszystkie znajdujące się w moim składzie wina: Nr. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9 białe i czerwone zostały zanalizowane w „Laboratorium Chemicznem i Fizyologicznem Zjednoczonych Chemików” i uznane przez to Laboratorium za naturalne bez zafalszowań i dodatku alkoholu, na co posiadam odpowiednie świadectwo. Niezależnie od tego mam na składzie **wyбір koniaków** ruskich i zagranicznych oraz rozmaitych **wódek słodkich** różnych firm znanych, jak również i artykuły spożywcze jedynie uznane w całej Rosyi. Skład posiada również **plywaki i oliwę do lamp** własnego wynalazku, opatentowane 1901 roku za № 7089, które palą się do 30 godzin bez kopcju i śwedu. Plywak z knotem kosztuje 5 kop., a oliwa 20 kop. za funt. Rzecz godna zaprowadzenia w każdej rodzinie. Plywaki i oliwę można dostać u mnie, jako w składzie, a oprócz tego w Łodzi w następujących sklepach: Piotrkowska 291, Konstancynowska 13, Franciszkańska 64, Chojny 45, Sw. Anny 22, Sosnowa № 13, Mikołajewska 69, Spacerowa 7, Przędzalniana 56, Kątna 52. Knotki bezpłatnie. 1536 r21

Skład win M. D. Okojowa, Dzielna № 11.

Szanownych Odbiorców

zawładamiam, że wyłączna reprezentacja moich gilsz do papierosów należy do pana **Stanisława Markiewicza.**

Z poważaniem
WŁODZIMIERZ DZIKOWICKI.

Parowa fabryka gilsz w Brześciu Litewskim. 800-1-4

Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w ZGIERZU

podaje do wiadomości, iż we **Wtorek 31 Marca** r. b. o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się

Ogólne Zebranie,

- którego porządek dzienny obejmuje:
- 1) Zatwierdzenie bilansu oraz podział zysku za rok 1907.
 - 2) Wybór trzech członków Rady, jednego członka Zarządu oraz trzech członków Komisji Rewizyjnej i ich zastępców.
 - 3) Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok 1908.
 - 4) Wnioski Członków. 432-3-3

Dozór Bóźnioczny Okręgu Łódzkiego

niżej podaje do wiadomości, że czynności reparaycyjne składki gminnej i szkolnej na r. b. ukończone zostały.

Zainteresowani kontrybucenci mogą się przekonać, poczynawszy od dnia niniejszego ogłoszenia w ciągu 2-eh tygodni codziennie w biurowych godzinach, ile każdy ma dopłacić. 496-2-2

KTO dobrą HERBATĘ chce pić?

niech kupuje tylko herbatę Towarzystwa „KARAWANA”

dawniej Wogau & Co w MOSKWIE.

Dla smakoszy poleca się następujące gatunki: 417-10-3
№ 51a rb. 2,40, № 52a 2,20, № 53a 2,00.

Dostać można we wszystkich sklepach kolonialnych.

Repr. na Łódź i okolice: Franciszek Głuzła, Południowa 28.

Do nabycia

20,000 jednorocznych flancy sosnowych.

Wiadomość na folwarku przy stacyi kolei Główny u Nekrasza. 491-3-3

Zaginął paszport na imię Tomasa Seigaly, wydany z gminy Siękowiec, pow. wleńskie i **weksel** na 160 rubli, wystawiony przez Błażeja Lechowskiego, Tomaszowi Seigale. Uprasza się o odeślenie za nagrodą na ul. Przejazd nr. 23 do Dubińskiego. 492-3-3